Nr. 287. Czwartek, 17 Grudnia 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale feljetonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1892 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Z Nowym Rokiem rozpoczniemy powieść Teodora Jeske-Choińskiego, p. t. „W okowach wiedzy“.

Następnie drukować będziemy powieść Wincentego hr. Łosia p. t. „Nemezis życia“.

Dalej, powieść Abgara-Sołtana p. t. „Polubowna ugoda“.

Pozyskaliśmy nadto manuskrypt niewydanej pracy J. I. Kraszewskiego p. t. „Noce bezsenne“.

W dalszym ciągu drukować będziemy nowele Hajoty z cyklu „Z dalekich lądów“, a także utwory Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Wiktora Gomulickiego, Klemensa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale feljetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy niezmiernie ciekawy Dziennik „Szambelana Bajkowa“ z rękopisu, odnalezionego w jednej z bibliotek krajowych. Jest to ten sam Bajkow, którego charakterystykę dał Mickiewicz w „Dziadach“. Również ogłosimy w „Przewodniku“ niezmiernie cenną pracę historyczną dr. Feliksa Konecznego p. t. „Jagiełło i Witołd“, która to praca otrzymała nagrodę na konkursie imienia J. U. Niemcewicza, Tow. historyczno-literackiego w Paryżu.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	
	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	rocznie	12 zł.	60 ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr.** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował Fryderyka Kallaya, dotychczas za kotraktem ustanowionego nauczyciela szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, nauczycielem zawodowym tejże szkoły, w charakterze stałego urzędnika państwowego IX klasy rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t.: „Wybór pieśni łatwych utworów muzycznych i Mszy stosownych do uroczystości kościelnych całego roku na cztery głosy mięszane“; tudzież „Zbiór Mszy łatwych w stylu ludowym, zastosowanych do różnych uroczystości kościelnych, na cztery głosy męskie“ wypracował Feliks Fuk. W Stanisławowie, 1891. Nakładem autora w poczet dozwolonych środków pomocniczych dla nauczycieli śpiewu w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich.

Cena egzemplarza pierwszej książki 1 zł. 50 ct.

Cena egzemplarza drugiej książki 1 zł 20 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 grudnia.

Nowy gabinet rumuński, któremu daje firmę jeden z najgorętszych zwolenników panującej dynastyi, i wypróbowany patryota, Catargiu, powitała bardzo sympatycznie cała prasa zagraniczna, stojąca po stronie trójprzymierza. Ma ona zaś tem większy powód do zadowolenia, iż skład poprzedniego gabinetu uprawniał przeciwników ligi pokojowej do daleko idących nadziei, duszą jego bowiem był p. Blarenberg, który niejednokrotnie dał się poznać jako zdeklarowany wróg Austryi i Niemiec, a protektor agitacyj rossyjskich w Rumunii. Rządy jego atoli trwały zaledwie tydzień. W tym krótkim czasie przekonał się on, iż niepodobna mu liczyć ani na poparcie w łonie samego ministerstwa, ani ze strony Izb, ani wreszcie na zaufanie korony. Pan Catargiu, powołany przez króla do utworzenia nowego gabinetu, zwrócił się przedewszystkiem do konserwatywnych żywiołów, i z nich złożył rząd, mający tę zaletę, iż jest jednolity, i zdaje się posiadać warunki dłuższej egzystencyi. Sam Catargiu niejednokrotnie wskazywał na potrzebę nawiązania ściślejszych handlowych i politycznych stosunków między Rumunią i Austro-Węgrami; nowy minister spraw zagranicznych, Aleksander Lahovary, nie ukrywał nigdy swej gorącej przyjaźni dla trójprzymierza. jego brat, generał Jakób Lahovary, który objął tekę wojny, był kilkakrotnie mile widzianym gościem na manewrach austryackich, a jego sprawozdania z tych ćwiczeń odznaczały się bezstronnym sądem i sprawiedliwem ocenieniem zalet austro-węgierskiej armii; generał Manu, nowy minister domen, wypowiadał zawsze to przekonanie, że Rumunia na wypadek wielkiej wojny nie powinna ani pozostać neutralną, ani łączyć się z Rossyą, gdyż wypadki po kampanii tureckiej przekonały, że przyjaźń tego mocarstwa

---

Gawędy Londyńskie

przez

Edmunda S. Naganowskiego.

XXIV.

(Dokończenie).

Pięć dni następnych spędziłem na czytaniu „Lucifera“, ksiąg i broszur mnogich. Raz jeden jeszcze byłem w tym czasie w willi i w czarnym pokoju. Ale to, co zaszło później, dnia 12 października 1891 r. — rzuciło w przepaść cieni wszystko. Dnia tego, o trzeciej popołudniu, dzwoniłem u bramy willi. Raz, drugi, trzeci — daremnie. Nikt się nie zjawił. Miałem już odejść — wtem brama się otwarła, a ja wszedłem do halli, ktoś bramę zamknął. Kto? W halli nie było żywej duszy. Przypuściłem, że zaprowadzono przyrząd, łańcuch lub sznur — jak w wielkich kamienicach stałego lądu. Wszedłem dalej, do salonu — siadłem i czekałem, w przekonaniu, że kto mi otworzył bramę, oznajmi obecność moją panu, lub paniom. Upłynęło kilka minut, duszno mi było w salonie, przeszedłem do cieplarni obok, gdzie okno było otwarte i siadłem w trzcinowym foteliku, między krzewami. Woń mnóstwa egzotycznych roślin i kwiatów poczęła mnie odurzać; nie zasnąłem, ani nie zdrzemnąłem się — ale czułem się błogo rozleniwiony fizycznie, a myśli krążyły ociężale dokoła willi, jej mieszkańców, krwawej gwiazdy i dokoła zagadnień, które mnie ciekawiły od dwóch tygodni. Tętniło mi w mózgu wielkie, choć spokojne pragnienie poznania tajemnic.... jakiegobądź oneby były rodzaju. Powiedziano mi, że wrota do pałacu skrytej wiedzy, otwierają się zawsze ludziom szczerym, a tylko płytka ciekawość znajdzie je zamkniętemi.... Ześrodkowałem myśli na tym jednym przedmiocie — bezwiednie. Stukałem do wrót —

? ?

...dreszcz leciutki po całem ciele, jak gdyby mnie zetknięto z kilku elektrodami o najłagodniejszym prądzie. Myśl wyegzaltowana, usubtelniona, pełna radości, wyzwolona z pamięci o codziennem życiu.

W otwartem miejscu między krzewami, tuż naprzeciw mnie — robiła się postać ludzka przedemną. „Robiła się“.... inaczej się nie wysłowię. Głowa męża odkryta, twarz łagodna, potężnie umysłowa, typu wschodniego; długa, siwiejąca broda — białe, luźne i powłoczyste szaty. Zjawienie, rzecz dziwna, nie zadziwiało mnie. Patrząc, czekałem. Wreszcie mąż przemówił:

— Wezwanie twoje usłyszano. Przybyłem.

Głos dźwięczny. Język angielski, wymowa — przeczysta, ale.... mimo to dziwna. Czyżby to był jeden z tybetańskich Braci?

— Tak jest — rzekł mąż, odpowiadając mej myśli. — Przybyłem, bo pragniesz szczerze i rzetelnie.

— Ale — zawołałem — jakże się tu znalazłeś w ciele z tak niepojętą szybkością? A możeś ty jest tylko zjawieniem, rzuconem tu w sposób tajemniczy, rzuconem z ciała, które pozostaje w Tybecie? A może nie jesteś ani w ciele, ani w odtworzeniu — tylko ułudą mego wzroku, skutkiem nieznanych mi wpływów?

— Mógłbym odtworzyć się — odparł — różnie. W tej chwili jestem atoli tu w ciele mem własnem, by cię przekonać tem lepiej o prawdzie, o rzeczywistości kontroli, jaką posiadamy nad pierwiastkami i płynami przyrody.

To rzekłszy, zbliżył się i ujął moją rękę. Dłoń jego była ciepła, ujęcie silne.

— To być nie może!! — zawołałem.

— Czemu? — brzmiała odpowiedź. — Jedno i to samo prawo rządzi materyą organiczną i nieorganiczną. Tworzy się prąd; ciało, rozcieńczone na jednym końcu świata, przechodzi tym prądem i — schodzi się formą przyrodzoną na drugim końcu. To, poprostu, prawo telefonu i telegrafu — zastosowane do wyższych zadań i rozszerzone na dalsze przestrzenie. Gdy raz się nasze prądy sformują, t. j. gdy raz się ułożą nasze szyny — wtedy szybkość naszych ruchów nie ma innej granicy, prócz możliwości myślenia. Zechciej iść ze mną, powierz się mej pieczy, zrób doświadczenie praktyczne! Nazwij miejscowość, którąbyś chciał zobaczyć.

Milczałem zdumiony. A on prawił dalej:

— Chcesz pytać, czy jest rzeczą możliwą przesłać w ten sposób — dom, jak kwiaty i zwitek papieru? Można; lecz trudniej. Kontrola nad skrytemi płynami i siłami przyrody, obwarowana jest równie nieprzebłaganemi warunkami, jak fizyczna dynamika waszej cywilizacyi zachodniej. Jak maszyna o sile 10ciu koni, nie jest w stanie pędzić wielkiego okrętu na oceanie, tak i kontrola nad skrytemi płynami musi być odpowiednią do wielkości przedsięwziętego dzieła. Ale nie ma zapewne dzieła tak ogromnego, któregoby nie dokonała wspólność sił, użyta przez dostateczną liczbę osób, kontrolujących takowe. Chodź — przekonaj się!

Wtedy, trzymając mnie za rękę, obrócił się ku Wschodowi, i wzrok zatrzymał utkwiony w próżną przestrzeń.

? ? ?

....oszołom onemi zmysłami czułem wzrok mój zamglony, w uszach szum mi dzwonił wielki. Lecz, w okamgnieniu prawie, zdawało mi się, jakobym już odzyskał przytomność....

Nie byłem w cieplarni. Stałem nad brzegiem szerokiej, spokojnie płynącej rzeki. Z prawej i lewej strony, wzdłuż rzeki, widziałem pyszną kolumnadę, niezmiernie wysoką, ciągnącą się daleko — bez końca.

— Przed chwilą — rzekł mąż z poważnym uśmiechem, trzymając mnie wciąż za rękę — byliśmy w Anglii. Stoimy teraz pośród ruin świątyni Karnaku, nad brzegami Nilu, w pobliżu Teb starożytnych. Otóż odpowiedź na twe pytanie. A czy ty sądzisz, że jest w świecie cywilizacyi współczesnej budowniczy, któryby zdołał zarysować — inżynier, któryby się podjął zbudować te milowe rzędy kolumn 90cio stopowych — z których każda składa się tylko z trzech głazów? Problematu tych kolumn nie rozwiązała nauka wasza jeszcze. Choćby nawet sprowadzono hydrauliczne ciśnienie z odległego o sto mil wodospadu... i wzniesiono te potworne głazy do należytej wysokości, to osadzenie jednego na drugim wymagałoby dźwigni i łańcuchów potęgi nadzwyczajnej, jakie istnieć nie mogą. Nie! Widzisz tu dowód oczywisty sił, które nie były tajemnicą świata — gdy budowano te niespożyte pomniki. Ale... słuchaj! Odczuwam niepokój w prądzie. Ty wrócisz do

nie może być z korzyścią dla Królestwa. Również nowy minister oświaty, Jonescu, należy do stanowczych zwolenników trójprzymierza, i przy wielu sposobnościach oświadczył się on przeciw wpływom rossyjskim i naśladowaniu obyczajów, zwyczajów i metody wychowania, importowanej z Francyi. Nowicyuszem na ławie ministeryalnej jest D. Sturdza, któremu dostała się teka sprawiedliwości, lecz i o nim zapewniają, że dalekim jest od tego, aby miał pragnąć ściślejszych związków z Rossyą, i chciał stawiać trudności zbliżeniu się Rumunii do państw środkowo-europejskich.

Ogółem tedy, nowy gabinet składa się z żywiołów wręcz przeciwnych russofilskiej polityce, a przeświadczonych natomiast o potrzebie skierowania Rumunii na tory, umożliwiające jej znalezienie oparcia w przymierzu trzech mocarstw pokojowych, takie bowiem tylko oparcie może zapewnić krajowi istotne korzyści, i uchronić go przed niespodziewanemi na razie kataklizmami.

W każdym razie ostatnie wypadki przekonały, że aspiracye rossyjskie nie mogą bezwarunkowo liczyć w Rumunii na takie poparcie, jakiego spodziewali się otwarci i ukryci przeciwnicy polityki, na której spoczywa trójprzymierze.

Sprawy krajowe.

(*Powiększenie liczby posłów sejmowych z miast Lwowa i Krakowa i przyznanie głosów wirylnych*).

(§) W skutek petycyj: lwowskiego Towarzystwa politechnicznego o nadanie wirylnego głosu każdoczesnemu rektorowi Szkoły politechnicznej; tego samego Towarzystwa o przyznanie egzaminowanym technikom prawa wyboru, z tytułu osobistej kwalifikacyi; dalej petycyi Zwierzchności gminnej Podgórza o nadanie jej prawa wyboru osobnego posła do Sejmu; wreszcie petycyj kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie o zmianę ordynacyi wyborczej sejmowej, w kierunku powiększenia liczby posłów z kuryi miast; — polecił Sejm Wydziałowi krajowemu jeszcze w roku 1887 zbadać potrzebę zmiany obowiązującej obecnie ordynacyi wyborczej sejmowej i złożyć w tym względzie sprawozdanie Sejmowi. Wydział krajowy wywiązał się z tego polecenia, gdyż w r. 1889, a następnie w r. 1890 przedłożył sprawozdanie, które jak wiadomo, nie zostało przez Sejm załatwione.

Obecnie postanowił zatem Wydział krajowy ponowić swe sprawozdanie w tym przedmiocie, z uwzględnieniem dat, odnoszących się do zaludnienia niektórych miast, według spisu z r. 1890.

Wykaz porównawczy 15 miast większych co do zaludnienia (podług spisu z r. 1890), opłacanych podatków bezpośrednich (z roku 1887) i liczby wyborców (z r. 1889), wskazuje co do niektórych miast, szczególniej Lwowa i Krakowa, zdwojenie się liczby mieszkańców, oraz znaczne podwyższenie kwoty opłacanych podatków. Wydział krajowy wykazuje, że Lwów płaci, w stosunku do ogólnej kwoty podatków z całego kraju 13·9 prc. tej kwoty; Kraków 4·7 prc., czyli razem płacą 18·6 prc.; tymczasem z pomiędzy 141 posłów wybranych ma Lwów 4, Kraków 3, razem 7; — przypada zatem około 3 prc. na Lwów, 2 prc. na Kraków, a na oba te miasta tylko 5 prc. ogólnej liczby posłów.

Dla tego Wydział krajowy sądzi, iż pomnożenie posłów ze Lwowa o dwóch, a z Krakowa o jednego, będzie zadośćuczynieniem dla słusznych praw, miastom tym przynależnych.

Co do reszty 13 miast, korzystających z prawa wybieralności osobnego posła, Wydział krajowy sądzi, iż ani wzrost zaludnienia, ani cyfra opłacanych obecnie podatków, ani wreszcie pomnożenie liczby wyborców nie wymagają proponowania żadnych zmian obowiązującego obecnie prawa wyborczego.

Podobnie, co się tyczy innych większych miast w kraju, które, z powodu zaludnienia i kwoty opłacanych podatków, mogłyby się kwalifikować do nadania im prawa wyboru osobnych posłów do Sejmu, Wydział krajowy postanowił na teraz wstrzymać się z przedłożeniem wniosków, albowiem miasta te należą do liczby tych 30 miast, dla których w r. 1889 wydaną została odrębna ustawa gminna, i dla których, według uchwały sejmowej, ma być wydaną nowa ordynacya gminna. Ordynacya wyborcza sejmowa w wielu wypadkach opiera się na przepisach ordynacyi wyborczej gminnej — zatem przed uchwaleniem ordynacyi dla tych miast 30, uważa Wydział krajowy za przedwczesne proponowanie przyznania niektórym z tych miast prawa wybierania osobnych posłów do Sejmu. Do takich miast zaliczyć można: Podgórze, Brzeżany, Złoczów, Horodenkę, Sniatyn, Buczacz, Bochnię i Gródek.

W końcu ponawia Wydział krajowy żądanie przyznania wirylnych głosów w Sejmie każdoczesnemu rektorowi Szkoły politechnicznej we Lwowie, oraz każdoczesnemu prezesowi Akademii umiejętności w Krakowie.

Co do prezesa Akademii umiejętności podniósł Wydział krajowy, iż wobec przyznania głosów wirylnych rektorom Uniwersytetów — należy się on bezwątpienia przewodniczącemu najwyższej instytucyi naukowej, nadającej kierunek ruchowi umysłowemu u nas, i używającej powszechnej powagi nie tylko w kraju ale i za granicą.

Rada Państwa.

(*LXXXVIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 14 grudnia. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min 20, przy liczniejszym niż pospolicie udziale posłów i w obecności wszystkich członków gabinetu, z wyjątkiem pana Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba

Ruska „Podgórska rada“ w Stryju, petycyonuje o zaprowadzenie powszechnie bezpośrednich wyborów posłów do Rady państwa; do petycyj gremiów nauczycielskich w Galicyi, o dodatek do płacy dla drożyzny, czynią akces nauczyciele szkół średnich we Lwowie, Stanisławowie, Samborze, Kołomyi, Wadowicach i Brodach, tudzież żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu. — Stowarzyszenie austryackie przeciw pijaństwu w Wiedniu, petycyonuje o przymusowe oddanie pijanic do zakładów leczniczych i pod kuratelę.

Pos. Kaiser zapytuje przewodniczącego komisyi podatkowej, czy wniosek Plenera w połączeniu z wnioskiem Pattaia, w sprawie ulg w niższych klasach podatku zarobkowego, nie mógłby stanąć na porządku dziennym pełnej Izby jeszcze przed Bożem Narodzeniem. — Dalej zapytuje prezesa Izby, czy sprawa niektórych zakwestyonowanych wyborów, co do których komisya legitymacyjna już zdała sprawę, nie mogłaby stanąć na porządku dziennym jeszcze przed wakacyami świątecznemi.

Prezes odpowiada, że przewodniczący komisyi podatkowej (pos. Menger) jest nieobecny. Od siebie odpowiada, że rugi wyborcze odbędą się w miarę wolnego czasu, a spodziewa się, że znajdzie się czas na to jeszcze przed wakacyami.

Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw budżetowych. Pod dyskusyę idzie etat najwyższej Izby obrachunkowej, który uchwalono bez dyskusyi. Następuje etat emerytur.

Pos. Gessmann wywodzi, że zaopatrzenie wdów i sierot po urzędnikach niższych jest absolutnie niedostateczne. Teraźniejsze normy co do emerytur utrzymywane być nie mogą, bo pochodzą z przed 120 lat, od którego to czasu warunki życia i wartości pieniędzy zmieniły się radykalnie. Minister skarbu p. Dunajewski nieraz uznawał potrzebę reformy, dotychczas atoli nic nie uczyniono. Mowca spodziewa się dziś oświadczenia ze strony pana Ministra skarbu, czy i co uczynić myśli dla wdów i sierot po urzędnikach. (*Brawa* ze skrajnej lewicy).

Pos. Kraus ujmuje się także za wdowami i sierotami po urzędnikach, szczególnie po wyższych; przemawia również za polepszeniem doli urzędnikom niższych stopni, odwołując się do humanitarnych zasad pana Ministra skarbu.

Tu zabiera głos Minister skarbu dr. Steinbach, którego mowę podała depesza w obszerniejszem streszczeniu.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Lupul zaleca Rządowi pamiętać, że *bis dat, qui cito dat*.

Izba uchwala etat emerytur.

Następują „subwencye i dotacye dla funduszów krajowych, gminnych i indemnizacyjnych, tudzież dla Lloyda austryackiego i dla poręczonych dróg żelaznych“

Pos. Adamek rozwodzi się o Północno-zachodniej kolei austryackiej i kolei łączącej Niemcy południowe z północnemi, których przejęcie na Skarb uważa za rzecz pożądaną. Omawia nadto konieczność większego rozwinięcia sieci kolejowej w Czechach.

Pos. Herbst przewiduje, że z czasem jedynie tylko Państwo będzie posiadało drogi żelazne i samo niemi zawiadować będzie, ale trudno przeprowadzić to odrazu, bo są rozliczne przeszkody finansowe i wypływające z koncesyj kolejowych. Mowca pragnie przejęcia wszystkich na Skarb, ale z jednej strony bez naruszenia praw prywatnych, z drugiej strony bez niebezpieczeństwa, że drogi żelazne stałyby się otwartą raną w gospodarstwie budżetowem.

Rozdział subwencyj i dotacyj przyjęto; poczem idzie pod dyskusyę rozdział, obejmujący kwoty austryackie we wspólnych wydatkach Monarchii (uchwały delegacyjne).

Pos. Luëger przypomina swój wniosek rezolucyjny z dnia 24 czerwca r. b. o zatamowanie przeważnego wpływu węgierskiego na wspólne sprawy Monarchii. Gdyby wniosek ten był uchwalony i wykonany, pożytek ztąd byłby okazał się już w nowych traktatach handlowych, które bez takiego środka zaradczego i wobec okoliczności, że na Węgrzech żydzi mają wpływ bardzo potężny, przybrały postać wiele obiecującą węgierskim lichwiarzom zbożowym, a natomiast zagrażającą upadkiem przemysłowi austryackiemu. Kanclerz niemiecki Caprivi w mowie o tych traktatach wziął autorowi artykułu w *Kreuz Ztg.* za złe, że zaleca notować głosy czeskie, słowackie, rumuńskie, słoweńskie i chorwackie, nieprzychylne traktatom, zamiast, jak chce p. Caprivi, zważać tylko na głosy madyarskie i niemiecko-austryackie. Mowca bierze ztąd pochop do szerokiej polemiki przeciw kanclerzowi niemieckiemu, w której, odczytując głosy madyarskie o roku 1849, przedstawia Madyarów jako wrogów Austryi, a więc jako mylnie przez p. Capriviego stawianych wyżej od innych narodów austryackich. (Przewodniczący, drugi wice-prezes Kathrein, energicznie przyzywa mowcę do porządku, za obelżywe odezwanie się o kanclerzu niemieckim. — Mowca przeczy temu i prawie cała Izba przeczy, wśród wielkiej wrzawy, skutkiem czego wice-prezes cofa cenzurę.) Mowca chwali natomiast inne słowa kanclerza Capriviego, to jest, że wojny gabinetowe już nigdy nie będą miały miejsca, i że odtąd polityka międzynarodowa i wojny muszą mieć sprężyny i przyczyny w sercach narodów. Te słowa zaleca mowca wypisać złotemi głoskami nad bramą pałacu austro-węgierskiego Ministerstwa spraw zagranicznych. Dalej rozwodzi się o posłannictwie Monarchii, której polem nie są ani Niemcy, ani Włochy, ani Szwajcarya, ani nakoniec też Rossya, lecz półwysep Bałkański, który może połączyć się z Monarchią, zachowując swobodę indywidualnego rozwoju narodowego, byle tylko polityki tej nie psuli Madyarzy. (*Brawa z ław antisemickich i ze środka*).

Tu zabrał głos prezes gabinetu, hrabia Taaffe, którego mowę podała dosłownie wczorajsza depesza.

Pos. Plener dziękuje panu Prezesowi gabinetu, że imieniem Rządu odparł antisemickie wywody przeciw podwalinom Państwa. Rząd nakoniec już zdobył się na odwagę przeciw stronnictwu, które wszystko zaczepia, każdą większą akcyę Państwa, które nie pomija żadnej sposobności, by wywołać polityczny i materyalny antagonizm między nami a Węgrami. Mowa pos. Luëgera ma nastroić umysły nieprzychylnie przeciw traktatom handlowym; dla tego zaczepionemu przezeń kanclerzowi niemieckiemu należy się wdzięczność nasza za sposób, w jaki broni traktatów między Rzeszą niemiecką a Austryą Dla tego właśnie zabieram głos, aby za granicą nie powiedziano, że nie ma w Austryi stronnictwa parlamentarnego, któreby nie zaprotestowało głośno przeciw tym zaczepkom (*huczne brawa* z lewicy), któreby nie miało odwagi wynurzyć wdzięczności kierującym mężom stanu w Berlinie i Rzymie. Te traktaty handlowe są ekonomicznem tłem politycznego przymierza troistego, które zachowało pokój i nadało Austro-Węgrom stanowisko mocarstwa (*Brawa* z lewicy). Mowca przyznaje pos. Luëgerowi słuszność co do twierdzenia, że finansowe operacye *Länderbanku* w Serbii zaszkodziły polityce austryackiej na półwyspie Bałkańskim, ale wytyka mu, że właśnie sprzymierzeńcy jego i przyjaciele polityczni z prawicy przeszkodzili lewicy położyć kres protekcyi rządowej nad owym bankiem. Odpiera też zarzut Luëgera, jakoby mężowie lewicy w łonie rządu dawniejszego byli zdyskredytowali Austryę zaprowadzeniem losów tureckich na giełdzie wiedeńskiej, bo właśnie minister skarbu Brestel stanowczo temu się sprzeciwiał.

Poseł Dipauli odpiera wypowiedziany przez Plenera zarzut, że klub Hohenwarta z politycznych względów będzie zwalczał traktaty handlowe. Nie było jeszcze obrad nad traktatami, a na domysł nie wolno nikogo podawać w podejrzenie. (*Huczne brawa z prawicy*). Być może, że klub Hohenwarta wypowie niektóre wątpliwości o traktatach, ale stanie się to chyba z pobudek przedmiotowych, ze względów na interes rolnictwa i przemysłu. Nie przeoczamy — powiada mowca — politycznego znaczenia traktatów, i właśnie dla niego przykro nam będzie wystąpić przeciw nim, jeżeli w ogóle do wystąpienia takiego zniewolą nas względy li ekonomiczne.

Poseł Luëger nie bierze za złe panu Prezesowi gabinetu, że broni Węgrów; z tego atoli nie wypływa, żeby jego własne wywody były niepatryotycznemi Zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby był obraził kanclerza niemieckiego. Nie przyznaje się też, iżby był zaczepiał Niemcy, zaczepiał tylko traktaty handlowe. Co się tyczy zwalczania akcyi rządowej przez antisemitów, to ci zawsze godzili się na program hr. Taaffego, chcący pojednać ludy Austryi; natomiast właśnie lewica zawsze, wszędzie, bez przebierania w środkach, zwalczała i krzyżowała wszystkie akcye rządowe hrabiego Taaffego, dopóki od niedawna stała się jego przyjaciółką.

Pos. Biliński zabiera głos, aby przemówić przeciw Luegerowi. Mowie jego towarzyszyły huczne oklaski i powinszowali jej mowcy wszyscy pp. Ministrowie wraz z Prezesem gabinetu, tudzież bardzo wielu posłów. Mowę tę wygłosił pos. Biliński jako generalny sprawozdawca komisyi budżetowej, zarazem atoli imieniem Koła polskiego. Podamy ją w całości.

Wiceprezes Chlumecky zaznacza, że rozdział wydatków wspólnych Monarchii nie podlega głosowaniu jako uchwalony przez De-

---

willi... będziesz świadkiem kary... poznasz niebezpieczeństwa, nieodłączne od badań teozoficznych... zrozumiesz, iż nie należy zwracać szlachetnych sił ku celom brudnym, lub samolubnym!

Znów się obrócił — ku Zachodowi. Znów uczułem upływ zmysłów. Znów siedziałem między krzewami cieplarni — w podlondyńskiej willi. Mąż znikł. Byłem sam — i była noc.

Chciałem przejść do salonu, dać znać o swej obecności mieszkańcom domu. Nie miałem siły: ani siły fizycznej, ani umysłowej energii. Myśli miałem absolutnie jasne, byłem najdoskonalej świadomy siebie i otoczenia — ale pozostałem między krzewami.

Otwarły się szklane podwoje. Do cieplarni wszedł Adam z miss Agnes.

Co sobie mówili — ja jeden tylko ze śmiertelnych słyszałem. Tak mi się przynajmniej zdawało. Więc rozmowa ich tu powtórzoną nie będzie. To powiem tylko, że oboje zakochani postanowili złożyć wiedzę Mahatmów na ołtarzu dozgonnej miłości.... że wszystka ich Karma spłynęła do — Sza! cicho!...

Wyszli.

Wtedy z poza klombu wrzosów peruwiańskich ukazała się córka gospodarza — miss Mary. Takiego wzroku bać się będę do śmierci. Takiej gipsowej rysów białości nie widziałem.... w odkopanych nieboszczyków twarzach.

Przeszła ku drzwiom salonu. Spojrzała i wróciła na miejsce, gdzie długo, długo byli kochankowie. Dokoła siebie zarysowała ręką niewidzialne —

! ! !

koło i wstąpiła w jego środek. Stanęła wyniosła. Posąg śmierci. Wzrok utkwiła w próżnię przestrzeni — we Wschód daleki.

Posąg śmierci spiewał. Spiewał głosem pełnym, silnym, dźwięcznym — hymn, czy pieśń.... Rozlewał się spiew echem podgrobowych, zagrobowych skarg i rozkazów. Słów nie rozumiałem, języka nie poznawałem.

Po chwili zamilkła. Czekała długą chwilę. Stał posąg śmierci z ramieniem wzniesionem, z oczyma szeroko rozwartemi ku dalekiemu — ku okropnie dalekiemu Wschodowi.

Potem, para jakaś, jakieś obłoczne zjawisko zawahało się tuż obok dziewczyny — z pary.... coś się robiło i coś szeptało:

— Czego żądasz?

- Pomocy! chcę życia — chcę życia radości i skarbu! zbudź, zbudź na nowo utraconą miłość! oddaj mi mego jedynego! zgnieć, skrusz, spal, zniwecz — zniwecz ją!

— A znasz ty karę za pomoc taką? Czy śmiesz?

— Śmiem!! idź! rozkazuję!

Co dalej zaszło — zgrzybiałe wiedźmy Brockenu widzą w orgiach swych nocy. Orgie szelestów, pary piekącej, śmiechów i ryków, zgrzytów i płaczów.... Zaledwie się poczęły, odzyskałem fizyczną nad sobą władzę — wniesiono światła.

Mary wiła się w kurczach na posadzce, darła suknie na sobie — rozwite pęki jej kruczych włosów targały się na śnieżnej piersi dziewiczej....

I śmiała się dziewczyna śmiechem najstraszliwszym.

I tak się śmiać będzie do zgonu.

:

Na drugi dzień otrzymałem telegram: „Ojciec nieszczęśliwej skonał dziś rano. Agnes u mej matki. Adam.“

---

legacye, i oznajmia, że na tem kończą się szczegółowe rozprawy budżetowe.

Pos. Menger, jako przewodniczący komisyi podatkowej, odpowiada na zapytanie Kaisera (zob. na wstępie), że sprawozdawca Abrahamowicz wygotował już referaty i oczekuje tylko dat statystycznych od Rządu dla uzupełnienia.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 15. — Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem swojego wydziału rządowego, brzmi, jak następuje:

Wysoka Izbo!

Dyskusya niniejsza tak jest rozciągła, że zdaje mi się, iż najlepiej sobie postąpię, gdy wszystko, co dotychczas wypowiedziano w formie pomysłów, zapytań i próśb o objaśnienie, uporządkuję nie wedle osób, lecz wedle materyj, i o każdej materyi z osobna wypowiem swoje uwagi. Będę więc trzymał się tego porządku, że naprzód mówić będę o szkodnikach, z którymi nam walczyć przychodzi, potem o subwencyach, następnie o życzeniach co do uprawy lnu, o ustawie melioracyjnej, i co z nią się wiąże, o życzeniach specyalnych, a między temi szczególnie o tych, które tyczą się spraw szkół rolniczych, dalej o sprawach leśniczych, nakoniec o hodowli koni.

Co do szkodników, zacznę od mszyc winnicznych, bo te stały na pierwszym planie dyskusyi całej i są — każdy to pewnie przyzna — prawdziwie ciężką klęską. (Długi ustęp o mszycach winnicznych pomijamy, jako zgoła nie obchodzący naszych czytelników; po nim mówi pan Minister o gąsieniczce tępiącej bory:) Innym szkodnikiem jest „mniszka". Ministerstwo rolnictwa wydało o niej publikacyę, która wyjdzie niezadługo w drugim nakładzie; zawiera ona doskonałe obrazki, jak to zwierzę wygląda. Pozwolę sobie odczytać krótko rezultaty dochodzeń zarządzonych co do mniszki przez Ministerstwo rolnictwa, t. j. sprawozdania, które nadeszły od władz krajowych.

Tu Pan Minister przedstawia treść tych sprawozdań, jakie nadeszly z Dolnej i Górnej Austryi, Salcburgii, Tyrolu, Morawy, Czech, Szląska, Bukowiny. Z Galicyi o roju motylkow nie ma jeszcze dat szczegółonych.

W ogólności powiedzieć można — mówi dalej P. Minister — że „mniszka" lubi zwracać się ku borom sosnowym i że choina nie cierpi szkody. Dalej nadmienić wypada, że na starszych obszarach żeru u nas także, jak w Bawaryi, spostrzeżono, że gąsieniczki, rzec można, gromadnie giną, i właśnie z tych miejsc wyroiło się bardzo mało motylków. Cały aparat na zwalczanie „mniszki", o którym mówiłem w ostatniej dyskusyi budżetowej, funkcyonuje w sposób zadowalający; ale położenie rzeczy jest i dziś jeszcze takie, iż ze względów publicznych nie można jeszcze wystąpić z wnioskami, które wychodziłyby po za ustawę leśniczą. Tyle o szkodnikach.

Przechodzę teraz do subwencyj w ogólności. Użalano się i dziś na to — a nieraz już oświadczyłem, że nie biorę za złe, chociaż odpornie wystąpić muszę — że subwencye są zbyt szczupłe. Mówiono o anemii, która tu panuje, a nawet twierdzono, że od lat dziesięciu rzecz pozostaje zawsze ta sama. Nieraz już pozwoliłem sobie wykazać, że twierdzenie to jest mylne, i mogę na to dziś także się powołać. Odkąd ja mam zaszczyt sprawować ten urząd, subwencye podniosły się z 339.000 zł. na 618.000 zł.; oprócz tego fundusz melioracyjny na pewne cele, które dawniej także z sumy subwencyjnej zaspokajać wypadało, wynosi 750.000 zł.; a nadto jeszcze, przybyły płace za operacye agraryjne w ilości 52.000 zł. Mogę więc spokojnie przenieść zarzut, że od lat dziesięciu wszystko jest jak było.

Jak już w lecie roku bieżącego nadmienić sobie pozwoliłem, trudno pogodzić z sobą dwie rzeczy. Nie można przy ustawie finansowej mówić zawsze, że trzeba koniecznie podtrzymać równowagę w budżecie, że trzeba unikać wszelkiego zaciągania długów, i że to, cośmy po tych trudach osiągnęli, zachować trzeba, a potem przy każdym poszczególnym tytule żądać ogromnych podwyżek. Są to rzeczy, które nawzajem się wykluczają. Albo trzeba otwarcie powiedzieć, że się chce robić długi, i że się równowagę w budżecie uważa za niepotrzebną, a wtedy można żądać, żeby wszystko w górę wyśrubować; albo się chce równowagi na prawdę, a wtedy w wielu rzeczach trzeba być skromnym, chociaż powiedzieć sobie trzeba, że chodzi w tem o wydatki pożyteczne.

Oprócz anemii w ogólności, uczyniono mi zarzuty szczegółowe. Szczególnie co do hodowli bydła — tak powiedziano — dzieje się tak mało i rzecz nie postępuje naprzód. Mogę i pod tym względem powołać się na to, że subwencya dla hodowli bydła rogatego podniosła się z 40.000 zł. na 100.000 zł.; jest to niewiele, ale zawsze coś, mianowicie $2^1/_2$ raza tyle, co dawniej. Wezwano mnie, żebym naśladował przykład węgierski, i żebym w tym względzie czynił tyle, ile tam się dzieje; na to w ogólności zgodzić się nie mogę. Ani ja, ani mój kolega węgierski, nie możemy dozwolić, żeby wzajemną licytacyą w wysokich Izbach liczby w górę wyśrubowywano. Nam z całą rozwagą to czynić wypada, co za konieczne uważamy, każdy w swojej połowie Monarchii, i potem, jesteśmy też za to odpowiedzialni. Ale, aby tylko udowodnić, że te zaczepki, te zarzuty rzeczywiście niesłusznie czyniono, przyniosłem tu z sobą tegoroczny budżet węgierski, aby panom pokazać, co w nim pod tym względem stoi. Pomieszczono w nim na *szarvasmarha tenyestés* (chów bydła rogatego) razem 73.000 zł., a oprocz tego trzy obory dla chowu stadnkiów, wymagają dopłaty 17.000 zł., co ogółem czyni 90 000 zł.; a więc subwencya ta na Węgrzech jest jeszcze o 10.000 zł. mniejsza, niż u nas. Mniemam przeto, że rzeczywiście nie potrzeba, żeby mnie takiemi sposobami poganiano naprzód.

Co się tyczy chowu nierogacizny, o którym tu także bardzo wiele mówiono, w budżecie węgierskim znajdujemy pozycyę 3000 zł., gdy tymczasem my przyzwalamy na ten cel 10.000 zł. Nie myśląc bynajmniej zaczepiać tych liczb, bo z pewnością są słusznie uzasadnione, mogę tedy pewnie pozostać przy liczbach, przezemnie preliminowanych, z niemniejszą słusznością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Głód w Rossyi.

W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie specyalnego komitetu pod prezydencyą carewicza. Do dyspozycyi komitetu przekazano 200.000 rs., przeznaczone poprzednio na urządzenie balów dworskich 272.120 rs. z ministerstwa spraw wewnętrznych, 10.655 z ministerstwa dóbr państwa i 50.000 pudów mąki.

W tych dniach, w ministerstwie spraw wewnętrznych odbędzie się narada zwołanych do Petersburga naczelników niektórych gubernij w celu porozumienia się, jakie roboty publiczne dla każdej gubernii są najodpowiedniejsze i jakie największą korzyść przynieść mogą dotkniętej klęską głodu ludności. Jednocześnie donoszą, iż rząd zgodził się w zasadzie asygnować na wzmiankowane powyżej roboty sumę 30 milj. rs., z których 10 milj. wydane zostaną bezzwłocznie, skoro tylko będzie można przystąpić do rozpoczęcia robót.

Dzienniki wyrażają nadzieję, iż do programu robót włączona zostanie i regulacya rzek, jako jedna z najpilniejszych potrzeb państwa.

Na ogólnem zebraniu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Petersburgu zapadła uchwała, dotycząca przedstawienia ministrowi spraw wewnętrznych petycyi warszawskiego oddziału tego Towarzystwa w sprawie organizacyi w Królestwie Polskiem magazynów zbożowych. Oddział pragnie w ten sposób zabezpieczyć ludność od głodu, a to z przyczyny niedostatecznego urodzaju w roku bieżącym. Magazyny zostawałyby pod kontrolą rządu i udzielałyby zboża za pieniądze, zaś wypadkach wyjątkowych — w formie pożyczki. Wreszcie magazyny napełniałyby się przez specyalnych dostawców, którzyby deklarowali najniższe ceny na licytacyi.

KRONIKA

Lwów, 16 grudnia

— **Jubileusze** panujących. Rok 1892 obfitować będzie w obchody jubileuszowe panujących. Przedewszystkiem zapisać należy, iż w dniu 8 czerwca 1892 upłynie 25 lat od chwili, kiedy Najj. Pan i Najj. Pani koronowali się w Budzie jako król i królowa węgierscy. Dnia 26 maja święcić będą król Chrystyan IX i królowa Ludwika duńscy złote swoje wesele. Król Jerzy I. grecki i królowa Olga obchodzić będą srebrne wesele w dniu 27 października 1892. Nadto obchodzić będą podobne uroczystkści familijne w. książę Karol Aleksander Sasko-weimarski (złote wesele) i książę Ernest II. sasko-koburski.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na pierwszym punkcie porządku dziennego jest sprawa budowy nowych linij kolei konnej we Lwowie, o których pisaliśmy już niejednokrotnie. Referentem tej sprawy jest p. Gołąb.

W tych dniach określono ostatecznie warunki ugody między reprezentacyą Towarzystwa tramwajowego a komisyą Rady miejskiej, wsprawie budowy nowych linij i utrzymania dotychczasowych. Towarzystwo zobowiązuje się mianowicie do budowy nowej linii od placu Cłowego do cmentarza Łyczakowskiego, tudzież linii od placu Halickiego do parku Kilińskiego, dalej zobowiązuje się Towarzystwo do płacenia 7.00 zł. rocznie za utrzymanie dróg przez gminę, tudzież do opłaty jednorazowo 10.000 złr. jako częściowy zwrot za rozszerzenie ulicy Żółkiewskiej, i wreszcie chce zapłacić 246.000 zł. za pozwolenie wybudowania nowych lilij. Żąda Towarzystwo natomiast prawa podwyższenia taksy o 1 ct. od przejeżdżających jedną sekcyę, przyczem czyni tę koncesyę mieszkańcom Lwowa, że sekcye znacznie powiększa, i zatrzymuje dotychczasową opłatę za przejazd dwóch lub trzech sekcyj.

Na te warunki godzą się zarówno Towarzystwo tramwajowe jak komisya specyalna Rady miejskiej, tudzież magistrat i sekcya budownicza Rady. Sekcya finansowa Rady miejskiej, której referentem jest dr. Maryański, żąda jednak podwyższenia sumy ryczałtowej, przez Towarzystwo tramwajowe opłacić się mającej, do kwoty 364.000 zł. Decyzya w tej mierze zapadnie prawdopodobnie na jutrzejszem posiedzeniu Rady miejskiej.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się, w sobotę, d. 9 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie komedya w 4 aktach Labiche'a i Delacoura, p. t.: „Polowanie na zięciów". Początek o godz. 7 wieczorem.

— **P. Karol Fritz**, radca c. k. Dyrekcyi skarbu, odbył w Krakowie rewizyę ksiąg departamentu skarbowego magistratu tamtejszego, jako urzędu podatkowego, i znalazł, jak donosi jedno z pism krakowskich, wszystko we wzorowym porządku.

— **Galicyjska Kasa Oszczędności**, z powodu rocznego zamknięcia rachunków, przestanie przyjmować i zwracać wkładki: od piątku dnia 25 grudnia 1891, do piątku dnia 1 stycznia 1892 włącznie. Wszelkie inne czynności kasowe nie doznają żadnej przerwy.

— **Podziękowanie**. Kuratorya Zakładu narodowego im. Ossolińskich obdarzyła bibliotekę nauczycielską tutejszej szkoły izr. męskiej drogocennem dziełem, słownikiem Lindego.

Za ten hojny, a tak pożyteczny dar składa dyrekcya tejże szkoły kuratoryi Zakładu narodowego im. Ossolińskich szczere podziękowanie.

— **Pożar**. Dziś w południe o godzinie pół do 1 wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych, na gruntach p. Karola Kiselki, obok rogatki żółkiewskiej. Spaliły się trzy, odosobnione w polu, nad stawem stojące szopy, w których nagromadzone były koniczyna i siano. Szopy wraz z zapasami spłonęły do szczętu. Na miejscu pożaru była straż ogniowa miejska i ochotnicza, które pożar wnet ugasiły. Szkoda stosunkowo nieznaczna.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 16-go grudnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 15-go do godziny 12 w południe dnia 16 grudnia 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (85 prc. wilgotności względnej); opad: śnieg; wysokość opadu 0·3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była $+0·6°C$, najwyższa $+3·0°C$ wczoraj po południu, najniższa $-1·4°C$ dziś rano.

W nocy i dziś rano padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 775 do 770 w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 758 mm

Prognoza na dobę dnia 17-go grudnia 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby pozostanie około $+0·0°C$, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 prc.; opad: śnieg.

— **Związek koleżcński**. Najdawniejsze uczenice Seminaryum naucz. żeńskiego we Lwowie, na pamiątkę koleżeńskiego Zjazdu, odbytego dnia 10 maja 1891 r. w dwudziestoletnią rocznicę swego wstąpienia do tego Zakładu, jakoteż dla wzmocnienia wzajemnej łączności miądzy sobą, zawiązały Towarzystwo pod nazwą: „Związek koleżeński byłych uczenic Seminaryum naucz. żeńskiego we Lwowie"

Zadaniem i celem Związku jest: wzajemne wspieranie się moralne i materyalne jego członków, jakoteż popieranie mającej się utworzyć fundacyi Internatu dla kandydatek Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie.

Tymczasowy zarząd Związku wydał bardzo gorącą odezwę do wszystkich koleżanek, zapraszając do przystąpienia do Związku, i ogłasza, iż pierwsze walne zgromadzenie Związku odbędzie się dnia 8 stycznia 1882 r. o godzinie 11 z rana w budynku Seminaryum naucz. żeńskiego przy ulicy Skarbkowskiej we Lwowie.

— **Odczyt**. Dnia 19 b. m. odbędzie się w sali ratuszowej na dochód Tow. „Bratniej pomocy" słuchaczów politechniki, odczyt prof. Romana bar. Gostkowskiego, p. t: „Mechanika dźwięku", o godz. $5^1/_2$ wieczorem.

— **Album**, które wręczono JE. Apolinaremu Jaworskiemu, prezesowi Koła polskiego w Wiedniu, podczas uczty, urządzonej na cześć prezesa przez posłów polskich, opisuje korespondent *Przeglądu* w sposób następujący:

Album, obmyślane i wykonane przez znanego artystę, Tadeusza Rybkowskiego, składa się z 19 kart *in folio*. Pierwsza karta jest dedykacyjną. Umieszczony jest na niej portret prezesa Koła, w odpowiedniej alegorycznej winiecie, wyobrażającej Sejm krajowy we Lwowie i parlament w Wiedniu. Druga karta przedstawia portrety prezydyum Rady państwa, w odpowiedniej winiecie alegorycznej. Trzecia karta przedstawia portrety posłów i delegatów miasta Krakowa z widokiem Wawelu. Czwarta karta: Kopiec Kościuszki. Na dalszych kartach: Typy z okolicy Krakowa. Tarnów z widokiem starego ratusza. Góry z typami górali. Jasielskie z winietami kopalni nafty. Okolice Rzeszowa i Jarosławia. Przemyśl. Winiety z Borysławia i Drohobycza. Lwów. Tarnopol. Okolica Zbaraża i Brodów. Okolica Naddniestrzańska, widok ruin Rabunieckiego zamku, Pokucie, Kołomyja, okolica Stanisławowa i wreszcie Hucuły.

Każda z tych 19 kart zawiera 5 portretów w różnym układzie — i ozdobiona jest odpowiednią winietą, typem ludowym lub widokiem okolicy, z której posłowie są wybrani.

Do najpiękniejszych kart należą: Kraków, Tarnów, Przemyśl, Tarnopol, okolice Zbaraża, Stanisławowa — i Hucuły.

Oprawa jest z białej skóry z herbem Sas — *en relief*. Według oryginału zostały dokonane kolorowane reprodukcye albumu, które posłowie jako miłą pamiątkę zawiozą do domów na Święta.

— **Brody**, 14 grudnia 1891. (Wspomnienie pośmiertne). W nielicznym i tak szeregu obywateli naszego miasta, którzy przejęci gorącą miłością ojczyzny, niosą tu — na kresach — wysoko sztandar szlachetnej pracy obywatelskiej, nielitościwa śmierć uczyniła wyłom.

Dnia 9 b. m. zakończył życie dr. Wilhelm Orski, adwokat krajowy, w 55 roku życia.

Przed 30 laty osiadłszy w Brodach, w krótkim zaraz stosunkowo czasie, stał się tym czynnikiem dodatnim w naszem mieście, który każdą myśl piękną i szlachetną umiał w czyn wprowadzić, stając zawsze i wszędzie po stronie prawdy, a u ogniska domowego pielęgnując i wszczepiając w synów cnoty narodowe.

Wybrany na członka Rady miejskiej, a wkrótce potem do reprezentacyi powiatowej, przez szereg lat kilkunastu i tu i tam położył niespożyte zasługi w pracy nad dobrem miasta i powiatu, zwłaszcza w okresie ekonomicznego upadku Brodów, jaki nastał po zniesieniu wolnego handlu.

Każde Towarzystwo, zawiązane w celach samopomocy lub w humanitarnych, liczyło go w poczcie swoich członków, a Towarzystwa muzyczne, wzajemnej pomocy nauczycieli i pedagogiczne uważały go słusznie za swój filar.

Jeżeli zaś ruchliwy na każdem polu i w każdym kierunku pełny poczucia obowiązku, spełniał zawsze, w najdrobniejszych szczegółach powierzone sobie zadanie, to zaiste z rodzajem poświęcenia, z zamiłowaniem i pełną wiarą w wielkość i żywotność sprawy, całą duszą oddawał się sprawom oświaty i wychowania publicznego.

Od lat 18, zasiadając w c. k. Radzie szkolnej okręgowej, znał wszystkich nauczycieli tutejszego okręgu szkolnego, wiedział co ich boli, czego dla dobra ich szkół potrzeba, wspierał ich radą i nieraz Opatrzność przez jego poczciwą rękę wspierała upadających.

Znała go dziatwa szkolna. Rok rocznie po kilkanaście, a nawet po kilkadziesiąt zł. wydawał na premia dla celującej w naukach szkolnych dziatwy szkolnej, wspierał bursę tutejszą, której był dyrektorem, a wielu młodych ludzi ukończenie studyów jemu zawdzięczało.

Toż na wieść o zgonie ś. p. Wilhelma — żałobą okryło się całe miasto, wszyscy uczuli, że ubył ten, którego nie tak prędko w szeregu pracowników cichych, a skutecznych na tylu polach zastąpić będzie można.

Wszyscy pospieszyli mu oddać ostatnią posługę, a pochód żałobny na cmentarz, gdzie dnia 11 b. m. złożono w grobie familijnym zwłoki zacnego obywatela i dobrego syna ojczyzny, był świetną manifestacyą, a zarazem uznaniem wielkiej pracy i bolesnej straty. W domu żałoby pożegnał zmarłego imieniem miasta i powiatu marszałek p. Oktaw Sala i w serdecznych słowach oddał cześć jego cichemu i pracowitemu życiu — nad grobem zaś w rzewnych słowach przemówił ks. kan. Świsterski.

Wśród mnóstwa wieńców, które zupełnie pokryły rydwan żałobny, skromnych kilka wieńców od dziatwy szkolnej i bursy chrześciańskiej, było zaiste temi brylantowemi łzami miłości, przy których blasku taje serce, a myśl ustawicznie powtarza:

„Poczciwym i zacnym być musiał, kto posiadł miłość maluczkich!" — Cześć Jego pamięci!

St. Tok.

— **Ślub**. Dnia 10go b. m. odbył się w Odesie w kościele katolickim, ślub p. Tadeusza Małachowskiego, syna Edwarda i Julii z Małachowskich, z panną Ludgardą Małachowską, córką Ryszarda i Doroty z Małachowskich. Drużyna ślubna składała się z rodzin spokre-

wnionych: hr. Marchockich, Kownackich, Wybranowskich, Janickich, Bukowieckich, Kołyszków, Mrozowickich, Rudnickich i bar. Stahlów.

— **Śmierć** poniósł skutkiem wybuchu bomby przy ćwiczeniach artyleryi profesor Akademii artyleryjskiej w Petersburgu, nazwiskiem Panpuszko.

— **Odmiana influenzy**. *Graždanin* donosi, że w okolicach Petersburga lekarze stwierdzili liczne wypadki nowej odmiany influenzy, objawiającej się pewnego rodzaju obłąkaniem i konwulsyami. Chorzy wybiegają z domu, krzyczą bez powodu, drżą ze strachu na widok pewnych, najzwyczajniejszych przedmiotów, zdradzają niesłychaną siłę i wytrzymałość; po objawach tych zaczyna się nowa faza choroby: gorączka, majaczenie, upadek sił i t. d.

— **Kamera asfikcyjna**. W Warszawie wprowadzono w tych dniach nowy sposób zabijania psów, wałęsających się po ulicach i nie mających właściciela. Za rogatką powązkowską urządzono tak zwaną kamerę asfikcyjną, gdzie psy, przeznaczone na zagładę, bywają duszone gazem węglowym, wytwarzanym w osobno do tego skonstruowanym piecu. Sposób ten jest o wiele łagodniejszy i mniej barbarzyński, aniżeli praktykowany gdzieindziej, a także we Lwowie, zabijania psów przez pachołków.

— **Z Wilna** donosi korespondent *Gazety Warszawskiej*, że prokuratorya tamtejsza pracuje nad wyświetleniem kilkunastu tajemniczych, z sobą powiązanych spraw, dotyczących tracenia dzieci w sekretnych przytułkach położniczych. W ostatnich latach coraz częściej znajdowano poszarpane przez zwierzęta trupy niemowląt po ogrodach i pustkowiach nowego miasta. Niedawno znaleziono w pewnym domu, w dole kloacznym, sześć rozłożonych trupów dziecięcych, zarządzono energiczne śledztwo i wyśledzono kilka żydówek, trudniących się przyjmowaniem dzieci w „komis“. W miarę posuwania się śledztwa, przybywało coraz więcej faktów i osób podejrzanych; dziś akta śledcze obejmują dosyć długą listę uczestników tego „procederu“; jeszcze wszystkich szczegółów nie pozbierano, i wykrywające się coraz nowe okoliczności, nie pozwalają przystąpić do wytoczenia sprawy.

— **Trzęsienie ziemi w Japonii**, jedna z najokropniejszych katastrof, jakie zdarzyły się w roku ubiegającym, dało się najbardziej uczuć w dwóch prowincyach. Do tej pory urzędownie naliczono tam w zabitych 7524, w rannych 9458 osób. Domów 81.973 runęło pod działaniem wstrząśnień, 4963 padło ofiarą płomieni; czwarta część ogólnej liczby budowli już to zniszczona, już to stała się niemieszkalną, tak, iż od jednego zamachu pół miliona ludności znalazło się bez dachu.

Nawiedzona straszną klęską okolica, przedstawia szmat ziemi niezwyczajnie urodzajnej, równina to obficie zlewana rzekami, której punktem środkowym jest miasto Nagoya, 160.000 liczące mieszkańców.

Miasto to, wraz z równiną, na północo-zachód położoną, od rana d. 28 października do d. 8 listopada, nie doznało wypoczynku. Do rana d. 4 listopada, naliczono tam 6160 silnych wstrząśnień, a więc przeciętnie 38 na godzinę, nieco więcej zatem, niż jedno na dwie minuty.

Zgromadzeni na ulicach mieszkańcy świadkami byli, jak przy każdem wstrząśnieniu domy zapadały się lub na boki przewracały. Co chwila tu i owdzie podnosiły kłęby pożarne, o opanowaniu zaś ognia i myśleć nie można było, wszystkie bowiem studnie już to pozawalały się, już to utraciły wodę. Tych, którzy biegli po wodę ku rzece, wstrzymywały w drodze co chwila otwierające się i zamykające szczeliny w ziemi, od 1—3 stóp szerokie.

Linia kolei, łączącej od lat kilku dwa główne miasta Japonii, Tokio i Kioto, uległa takiemu spustoszeniu, iż całych miesięcy trzeba będzie na przyprowadzenie jej do porządku. Straty wynoszą tu około 1,000.000 złotych.

Zatamowane w biegu swoim rzeki, porozlewały się w jeziora, żyźne zatapiając okolice. W miarę zbliżania się ku miastu Gifu, obraz zniszczenia coraz okropniejszy, najpotężniej jednak występuje w miejscowości Kasamatsu, nad Kisagawą, pochłoniętej pożarem. Dymiące się zgliszcza, pod któremi 700 ludzi grób znalazło, roznoszą woń, uniemożliwiającą niemal dostęp do nich.

Prócz wielkiego trzęsienia ziemi w Tokio z przed 37 laty, które 104.000 ofiar w ludziach zabrało, równej katastrofy nie pamięta Japonia.

Co do przyczyny katastrofy przeważa zdanie, iż nie działały tu bezpośrednio siły wulkaniczne; miejscowości bowiem, dotknięte klęską, w znacznem leżą oddaleniu, tak od czynnych, jak i wymarłych wulkanów, i są pochodzenia neptunicznego. Przypuszczać raczej należy, iż katastrofę wywołało zapadanie się wewnętrznych warstw ziemi, za czem przemawia huk, jaki ustawicznie wstrząśnieniom towarzyszył, i sama wreszcie mnogość wstrząśnień.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnik Ilustrowany. Wczoraj rozesłaliśmy prenumeratorom Nr. 102 *Tygodnika Ilustrowanego* z dodatkiem prospektu na rok przyszły. Prospekt ten łączy się niejako z numerem samym, który pod każdym względem jest okazowym. Taki n. p. „Połów raków“ Wyczółkowskiego, który należał do celniejszych płócien na wystawie berlińskiej, zarówno pochlebnie rekomenduje ołówek jego twórcy, jak artyzm drzeworytnika, który go wyciął. Na tytułowej karcie *Tygodnik*, hołdując, oddawna, bo od lat trzydziestu z górą przyjętemu obyczajowi, zapisał nowe nazwisko na długą listę współpracowników swego działu artystycznego, dając winietę do wiersza „W zimowy zmierzch“, wykonaną ze smakiem przez p. St. Janowskiego, młodego, a obiecującego wychowańca szkoły krakowskiej. Widzimy też tutaj prace M. Bałuckiego „Szkice z Marienbadu“, bajkę W. Kosiakiewicza „Trudno pamiętać o wszystkiem“, a wreszcie ilustrowany rysunkami Ryszkiewicza artykuł „Podziemia“.

Właściwy prospekt odznacza się przedewszystkiem oryginalnym pomysłem szaty zewnętrznej, naśladującej skórzaną oprawę wielkiej księgi. Tylko ten, kto zna arcana techniczne sztuki drukarskiej, jest w stanie pojąć, ile trudu i akuratności wymagało nałożenie kolorowego grzbietu i rogów na biały papier za pomocą zwykłej maszyny pospiesznej, a potem odbicie nader delikatnego rysunku drzeworytów. Cały układ zewnętrzny tej karty noworocznej zaleca się wytwornym smakiem i fantazyą artystyczną. Z kart prospektu wabią ku sobie oryginalne prace Siemiradzkiego, Brandta, Fałata, wskazując i przypominając, że w ciągu długoletniego istnienia *Tygodnik* w dziale ilustracyjnym głównie i prawie wyłącznie o pomieszczanie utworów swojskich artystów się starał.

W dziale literackim nie brak żadnego z głośniejszych nazwisk z Józefem Kenigiem, nestorem publicystyki naszej na czele. Z rzeczy, które w najbliższej przyszłości drukowane będą, prospekt przytacza powieść społeczno-obyczajową Maryana Gawalewicza „Mechesy“, nowelę Bolesława Prusa „Pojednani“, studya dra Henryka Biegeleisena, „Juliusz Słowacki i Eglantyna Patteg“, oraz dra Piotra Chmielowskiego „Kobiety Fredry“; z opisów podróży: Hajoty „Nad przepaściami“, studyum Wiktora Gomulickiego „Stare miasto“ z rysunkami J. Pankiewicza, dra Juliana Ochorowicza „Uczucia i choroby“, a wreszcie w bezpłatnym dodatku powieściowym najnowszą powieść Edmunda Chojeckiego (Charles Edmonda) Jan Dhasp.

Zapowiada prospekt wreszcie nową rubrykę „Wolne żarty“, w której oprócz szkiców Kostrzewskiego i Lenca znajdują się drobniejsze prace humorystyczne znanych autorów.

Tygodnik rozpocznie już 32gi rok swej działalności.

Przegląd sądowy i administracyjny. Mamy przed sobą kompletny rocznik „Przeglądu sądowego i administracyjnego“ z r. 1891, i widzimy z niego, że i ten rocznik, jak i dawniejsze, zawiera treść obfitą i interesującą. Przedewszystkiem zasługuje na uwagę szereg polemicznych artykułów prof.: Balasitsa i Madeyskiego, na temat o ustnym procesie cywilnym niemieckim w świetle doświadczenia, w których rozbierane są najważniejsze zagadnienia procesu ustnego; tudzież prof. Balasitsa art. proceduralny „Dwaj radykaliści proceduralni“. Rozprawa Tadeusza Bresiewicza „O prawie rybołowstwa“, napisana jasno i ze znajomością rzeczy, wyczerpuje przedmiot ten we wszystkich jego kierunkach; — Morelowskiego „O znaczeniu stanu pijaństwa w prawie karnem“, rozbiera jedno z najciekawszych zagadnień prawa karnego. Z prawa polskiego podnieść musimy obszerną monografię J. Schoenneta, o dowodzie ze świadków w prawie mazowieckiem; — Praktyczną kwestyę uwolnienia oskarżonego bez przysięgłych i wbrew przysięgłym, rozbiera w zajmujący sposób prof. dr. Rosenblatt.— Z prawa cywilnego zamieścili: dr. Fryderyk Zoll (junior), gruntowną pracę o odpowiedzialności spółdłużników z §. 1303 ust. c.; — prof. dr. Till, o sposobie nabycia rzeczy nieruchomych i *servitutis vindicatio*; — dr. Nugar o kodeksie cywilnym czarnogórskim.

Prócz tego, zawiera ten rocznik wielką ilość recenzyj i sprawozdań literackich, pp.: Piętaka, Głąbińskiego, Balasitsa, Darguna, Balzera, Bujaka, Tilla i innych; wiadomości o Towarzystwach prawniczych, szczeg. o Towarzystwie lwowskiem; obfity zapas praktyki cywilnej, karnej i administracyjnej; nekrologię i t. d. Rocznik ten przedstawia się bardzo poważnie, gdyż ma wartość trwałą, nie tylko naukową, lecz i praktyczną. „Przegląd sądowy i administracyjny“ redagowany jest przez prof. dra Tilla, przy stałym współudziale profesorów Uniwersytetu lwowskiego i krakowskiego i licznych prawników zawodów praktycznych, i jest jedynem pismem fachowem polskiem, które łączy naukowe traktowanie rzeczy ze stroną praktyczną.

Repertoar teatralny. Dziś z powodu słabości pani Skalskiej, zamiast zapowiedzianej operetki p. t. „Alibaba“, daną będzie „Piękna Helena“ operetka w 3 aktach Offenbacha. We czwartek „Łucya z Lammermooru“ opera w 3 aktach Donizettiego, gościnny występ pani Camillowej i pp.: Warmutha, Bernharda i Jeromina. W piątek po raz pierwszy: „Wróg ludu“ komedya w 5 aktach H. Ibsena. W sobotę „Żydówka“ opera w 5 aktach Halevy'ego, gościnny występ panny Ad. Busi i pp.: Ignacego Warmutha, J. Jeromina.

P. Wincenty Rapacki, otrzymał list następujący:

Szanowny kolego!

Pragnąc przyczynić się wedle możności razem z innymi do uczczenia pańskich zasług dramatycznych, czego wyrazem ma być poranek niedzielny, przyrzekłem panu, zgodnie z jego życzeniem, przyjąć udział w pomienionem przedstawieniu.

Niestety, głos mój po przebytej influenzy wymaga bezwzględnie jeszcze pewnego czasu dla odzyskania swego normalnego stanu, wobec tego nie mogę wystąpić w pańskim poranku.

Nie poczyta mi zapewne tego szanowny kolega za zrobienie zawodu, albowiem wiadomo mu, że gdym obiecał, tom zawsze dotrzymał.

Proszę przyjąć wyraz uznania jego zasług i talentu, a zarazem żalu z mej strony, iż nie będę miał zaszczytu stanąć w szeregu tych, którzy wezmą udział w niedzielnej uroczystości scenicznej.

Władysław Mierzwiński“.

Tygodnika ekonomicznego, wychodzącego jako dodatek do „Ekonomisty polskiego“ wyszedł nr. 50 i zawiera: Przesilenie zbożowe w Rossyi. — Echa czeskiej wystawy jubileuszowej i pierwsze brzaski naszej wystawy. — Nowa sieć kolejowa (c. d.). — Kronika ekonomiczna. (Dr. X.) — Z targów zbożowych. — Wiadomości handlowe. (Dr. M.).

Sylwana organu galic. Towarzystwa leśnego najnowszy numer zawiera: Sprawozdanie z posiedzeń galicyjskiego Towarzystwa leśnego, odbytych w Stryju. Wyniki dotychczasowych prób aklimatyzacyi obcych drzew w Europie. Wykład prof. W. Tynieckiego. Popyt za drzewem jaworowem, brzostowem i jesionowem. Kontrola nasion leśnych. Wiadomości bieżące i t. d.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 14 grudnia 1891.

Lwów, pszenica 10·75 do 11·75, żyto 10·— do 10·35, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·50 do 8·—, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 13·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 10·70 do 11·60, żyto 9·80 do 10·20, jęczmień 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·60, groch 6·25 do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·65 do 11·70, żyto 9·50 do 10·25, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·25 do 7·50, groch 6·— do 12·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10·90 do 12·—, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·50 do 8·10, owies 7·25 do 8·—, groch 7.— do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 50·— do 65·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 21·— do 21·50 zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na publicznych posłuchaniach między innymi: dr. barona Ziemiałkowskiego i podkomorzego hr. Dunin-Borkowskiego.

Na ostatniem posiedzeniu z dnia 2 b. m. najwyższej rady sanitarnej zastanawiano się nad określeniem zasad, wedle których ma nastąpić zreformowanie sprawozdań o chorych w zakładach obłąkanych, dalej złożonem zostało sprawozdanie o wymaganiach, jakie okazują się nieodzowne ze stanowiska sanitarno-policyjnego przy udzielaniu zezwoleń na urządzanie zakładów leczniczych według nowych metod, przedewszystkiem zaś wedle tak zwanej kneipowskiej hydroterapeutycznej metody, w końcu uczyniono kilka wniosków dotyczących reformy przepisów o egzaminach fizykackich.

Warsz. Dniewnikowi donoszą z Lublina, że konsystujące tam wojska czynią przygotowania do manewrów zimowych, jakie przy sprzyjającej pogodzie mają odbywać wojska piechoty, kawaleryi i artyleryi. Wojska mają stać biwakami.

Z powodu wyjazdu barona Wackena, obowiązki generalnego konsula austryackiego w Warszawie objął prowizorycznie wice-konsul p. Felner.

Nowomianowany prawosławny metropolita moskiewski i kołomeński, Leoncyusz, opuścił wczoraj Warszawę.

Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*:

Z Poznania doniósł jakiś reporter różnym pismom niemieckim, jakoby Koło polskie uchwaliło głosować za wszystkiemi przedłożeniami rządu, a przedewszystkiem głosować bez wszelkich zastrzeżeń za przedłożeniami, dotyczącemi pomnożenia wydatków na armią i marynarkę.

Na podstawie naszych informacyi możemy oświadczyć, że wiadomość ta jest zmyśloną.

Organ ks. Bismarcka, *Hamburger Nachr.* ogłasza przemowę ex-kanclerza do pewnej deputacyi. Książę Bismarck oświadczył, że dlatego nie pojawił się w parlamencie, iż chciał sobie oszczędzić konieczności surowego skrytykowania traktatów handlowych i polityki, która je stworzyła.

Fakt, że w okolicach zamieszkałych przez ludność katolicką, socyalizm znajduje względnie najmniej powodzenia, nie mógł nie zwrócić uwagi na rolę, jaką w tej walce odgrywać może i powinien Kościół. Walka też z socyalizmem i udział w niej kościoła ewangielickiego, stanowiły główny przedmiot narad na generalnym synodzie protestanckim, który w tych dniach obradował w Berlinie. Kwestyę tę poruszył znany w Berlinie przewódca stronnictwa antisemickiego albo chrześciańsko-socyalnego, były kaznodzieja dworski Stöcker, domagając się od duchowieństwa ewangielickiego większego niż dotychczas poświęcenia dla dobra ogółu, żywszego udziału w sprawach publicznych. Uchwały, proponowane w tym duchu przez Stöckera, przyjął jednogłośnie synod, natomiast ich autora spotkała porażka; w wyborach bowiem do zarządu synodu, pominięto zupełnie wojowniczego pastora. Widocznie sposób, w jaki były kaznodzieja dworski prowadzi w dalszym ciągu swą agitacyę antisemicką, nie znalazł uznania w zgromadzeniu, składającem się z najświatlejszych jednostek świata ewangelickiego.

Köln. Ztg., poruszając sprawę zerwania stosunków dyplomatycznych między Bułgaryą i Francyą, pisze, iż w obecnych stosunkach można z tego tylko się cieszyć. Po zwinięciu bowiem dyplomatycznej agencyi Rossyi, konsulat francuski w Sofii był siedzibą i schroniskiem wszelkiego rodzaju agitacyj, mających na celu tamowanie pokojowego rozwoju Bułgaryi, osłabianie powagi rządu książęcego, i podkopywanie kredytu kraju zagranicą. Z tego to konsulatu wychodziły bezustannie tendencyjne wiadomości o stosunkach księstwa, i on to starał się o to, aby niepokoić ciągle opinię publiczną w Europie rozsiewaniem alarmujących pogłosek. Obecnie skończyła się ta krecia robota, co będzie niezawodnie z pożytkiem dla księstwa i pokoju europejskiego.

Z Petersburga donoszą:

Minister oświaty w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych zalecił w okólniku wszystkim kuratorom okręgów naukowych, aby nauczyciele i uczniowie wszystkich zakładów naukowych, o ile są wyznań chrześciańskich, obowiązkowo obecni byli w dni galowe na nabożeństwie, odprawianem przez duchowieństwo prawosławne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyonowane uchwały wspólnej Delegacyi.

Wiedeń, 16 grudnia. Zwłoki ś. p. Arcyksięcia Zygmunta, stosownie do ostatniej woli zmarłego, nie będą zabalsamowane. Jutro po południu do-

konane zostanie zakonserwowanie zwłok, a wieczorem przewiezienie do kaplicy domowej pałacu Najd. Arcyksiężnej Rainera, gdzie zostaną wystawione. W piątek wieczór przewiezione będą zwłoki do kościoła parafialnego Burgu i tam wystawione. Publiczność wpuszczaną będzie do kościoła w sobotę rano, a tegoż dnia po południu nastąpi pobłogosławienie zwłok przez ks. biskupa Angerera, zaś o godzinie 10 wieczór przewiezienie ich do Gmuend, celem złożenia w grobowcach Arcyksiążęcych.

Wiedeń, 16 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę dr. Leona hr. Pinińskiego, na zwyczajnego profesora prawa rzymskiego w Uniwersytecie lwowskim.

Adjunkt starostwa w Drohobyczu, Julian Wawrausch, otrzymał z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku tytuł sekretarza Namiestnictwa.

P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził nabyte przez prywatnego docenta dr. Sternbacha, *veniam legendi* dla klasycznej filologii w Uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń, 16 grudnia. Posiedzenie Izby deputowanych. Na porządku dziennym drugie czytanie ustawy finansowej. W zastępstwie chorego dra Bilińskiego referuje dep. Plener, który stwierdza pocieszający fakt, że mimo ścisłego przestrzegania zupełnej swobody słowa w parlamencie, budżet załatwiony został przed Nowym Rokiem. Nie ziściły się więc obawy opozycyi; postępowanie skrócone dowiodło swej skuteczności.

Dep. Gregr oświadcza, że on i jego przyjaciele polityczni głosować będą przeciwko ustawie, ponieważ w obec panującego dziś systemu rządowego żywią nieufność i oburzenie. Mowca wskazuje na ciężary, ponoszone przez lud czeski dla Państwa, a ponawiając znane zażalenia Młodoczechów, powiada, iż Rząd tak postępuje, jak gdyby chciał Czechy, ten kraj najbardziej eksponowany, spreparować dla aneksyi pruskiej. Większa część ludu czeskiego czuje się jakby w niewoli babilońskiej. Przyjęcie Najj. Pana w Pradze dowiodło lojalności, wierności i przywiązania tego ludu do Najw. Dynastyi.

Mowca przemawia dalej.

Wiedeń, 16 grudnia. Komisya dla traktatów handlowych odbyła posiedzenie, na którem przewodniczący dr. Biliński imieniem całej komisyi podziękował P. Ministrowi handlu za stworzone temi traktatami dzieło europejskiego znaczenia. Komisya przyjęła następnie wniosek dr. Bilińskiego, ażeby bezpośrednio po rozprawie nad wszystkiemi traktatami głosować nad ich przyjęciem i dla wszystkich traktatów wybrać tylko jednego referenta; wreszcie ażeby prace swe w każdym razie ukończyć przed Bożem Narodzeniem.

P. Minister handlu kreśli szczegółowo dzieje przedwstępne rokowań traktatowych oraz handlowo-polityczną sytuacyę przed zawarciem i po zawarcia traktatów. Wyjaśnia szczegółowo cłowo-taryfowe ich postanowienia, tudzież przyrzeka wszelkie możliwe zniżenia taryfowe dla wywozu lnu. Nawiązując dalej do wczorajszego oświadczenia P. Prezesa gabinetu, podnosi P. Minister, że kanclerz Caprivi w parlamencie niemieckim bronił traktatów z taką siłą przekonania, a przemawiał przytem w sposób tak sympatyczny o sprzymierzonych mocarstwach, że ma wszelkie prawo do naszej wdzięczności.

P. Minister podnosi, że przyprowadzone do skutku przy współudziale trzech sprzymierzonych mocarstw traktaty, tworzą całość jednolitą i żaden z nich z osobna nie może być odrzucony, jeżeli inne mają być utrzymane, a to nie dla tego, iż Rząd sobie tego życzy, lecz że z rozmysłu zostały one w ten sposób ze sobą spojone. Pragnęliśmy przez to zabezpieczyć dziedzinę ekonomiczną i dalszy jej w późniejszych czasach rozwój. Dla tego Rząd musi odeprzeć od siebie wszelką odpowiedzialność za kroki, zmierzające do rozluźnienia spójności tych traktatów i obstawać za jednoczesnem i jak najrychlejszem przyjęciem bez zmian całego kompleksu traktatowego.

Dep. Hallwich oświadcza: Musielibyśmy stanąć w sprzeczności z własną przeszłością, gdybyśmy wahali się przyjąć dłoń, podawaną nam w tych traktatach przez Niemcy. W obec pierwszorzędnego znaczenia traktatów dla Państwa i jego stolicy, jest rzeczą niepojętą, że jeden z posłów miasta Wiednia mógł wystąpić z opozycyą zasadniczą. Mowca oczekuje stanowczych zarządzeń taryfowych, albo też wydatnego użytkowania z lnu dla celów wyekwipowania armii, i zapowiada przedstawienie odpowiednich wniosków.

Dep. Gomperz znajduje, że punkt ciężkości kompleksu traktatowego leży w traktacie z Niemcami, przyczem widoczną jest tendencya zbliżenia się do *status quo*. Istotne ułatwienia osiągnięto jedynie na polu rolniczem; lecz jakkolwiek liczne życzenia kół przemysłowych nie zostały spełnione, mowca przekłada te traktaty nad niepewny stan, sprowadzony brakiem traktatów. Zresztą pomiędzy państwami, politycznie sprzymierzonemi, wypadek walki cłowej powinien być wykluczony. Mowca w końcu wyraża nadzieję, że już wkrótce zawarte zostaną także traktaty z Serbią i Rumunią.

Dep. Kozłowski oświadcza, że Polacy, żyjący w Austryi, mogą podobnie jak polscy posłowie w parlamencie niemieckim uznać, obok wysokiego etyczno-politycznego, także ekonomiczne znaczenie traktatów, a to ze względu na zbliżenie się ludów, jakoteż na wzmocnienie trójprzymierza. Podczas gdy Austrya nie waha się przyznać wszelkich ułatwień Włochom, Belgii i Szwajcaryi, ażeby tym państwom umożliwić przystąpienie do związku handlowego, urządza Rossya demonstracye frankofilskie, a swoją drogą odpowie na prohibicyjne zachcianki Francyi podwyższeniem cła od win francuskich.

Na tem rozprawę przerwano.

Wiedeń, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) Prezydent dr. Smolka przeziębił się, i musi leżeć w łóżku, dotychczas jednak nie potrzebował pomocy lekarskiej. Już na wczorajszem posiedzeniu Izby zastępował go wice-prezydent Chlumecky.

Wiedeń, 16 grudnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki nie przywiązują do zajścia między Bułgaryą a Francyą żadnego znaczenia; oświadczają, że Bułgarya, która zniosła gniew Rossyi, potrafi znieść i gniew Francyi. Rządowi francuskiemu chodzi jedynie o przypodobanie się Rossyi.

W kołach parlamentarnych sądzą, że rozprawa budżetowa ukończy się w piątek, poczem rozejdzie się Izba na ferye Bożego Narodzenia, które trwać będą do 5 stycznia. Izba panów załatwi budżet w przyszłym tygodniu.

Wiedeń, 16 grudnia. W ciągu wczorajszego popołudnia, byli niemal wszyscy bawiący w Wiedniu Członkowie Najwyższego Domu cesarskiego z kondolencyą u Najdostojniejszych Arcyksięstwa Rainerów, którym Najjaśniejszy Pan złożył popołudniu wizytę kondolencyjną, trwającą pół godziny. Bawiący po za Wiedniem Członkowie Najwyższego Domu cesarskiego, przesłali kondolencye telegraficznie, jak równie król saski. Większa część członków ciała dyplomatycznego przybyła także do pałacu Najd. Arcyksięstwa. Po otwarciu testamentu wystawiono zwłoki Arcyksięcia na katafalku prowizorycznym.

Wiedeń, 16 grudnia. Z Izby deputowanych. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o kasach gwareckich.

Następnie przewodniczący Chlumecky wspomina o smutnym wypadku śmierci w Domu Najjaśniejszego Pana i zawiadamia, że wyrazy uczuć Izby, zaniesie do stóp Tronu.

Z kolei uznaje Izba jako naglący wniosek dep. Salvadoriego, o podwyższenie kongrualnych dochodów wikarych, i przekazuje wniosek ten komisyi budżetowej.

Deput. Jaworski i tow. stawiają wniosek, ażeby sędziom przysięgłym przyznawano dyety, jeżeli tego zażądają.

Dep. Hauck i tow. wnoszą interpelacyę z zapytaniem, jakie są rezultaty dochodzenia, z powodu popłochu giełdowego w dniu 15 listopada b. r.

Praga, 16 grudnia. Rektor techniki czeskiej w przemowie swej do uczniów podniósł z naciskiem, iż wszelki czynny udział studentów w demonstracyach i agitacyach politycznych, stanowczo się sprzeciwia programowi akademickiemu. Czasu wolnego od zajęć szkolnych, powinni uczniowie użyć raczej na studyum niezbędnych dziś języków obcych.

Peszt, 16go grudnia. (*Tel. pr.*) Minister spraw wewnętrznych wezwał okólnikiem wszystkich starszych żupanów, aby najpóźniej do 31 b. m. wygotowali kompletne listy wyborcze. Z tego wnoszą, iż sejm zostanie rozwiązany już w czasie najbliższym. Nowe wybory mają odbyć się w marcu.

Gradec, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) Doniesienia, jakoby książę Aleksander Battenberg odrzucił ofiarowaną mu pensyę bułgarską, są przedwczesne. Książę Battenberg w tym względzie nie powziął dotychczas postanowienia.

Berlin, 16go grudnia. W parlamencie niemieckim mówi Stauffenberg, że Niemcy w obec korzystych dla Południa traktatów, szukać muszą zjednoczenia ekonomicznego z Austro-Węgrami. Konitz wyraża obawę z powodu dowozu zboża rossyjskiego przez Szląsk, a to w razie, gdyby przy dowozie z Austro-Węgier nie było kontroli co do pochodzenia zboża.

Caprivi nie poczytuje za prawdopodobne, ażeby przy wysokiem cle w Austro-Węgrzech na zboże rossyjskie, zboże to szło drogą przez Austryę Pickert i Goldschmid oświadczają się za traktatem, Schullendorf, Holtz i Münch przeciw traktatom. W obec Grombta, który ubolewa nad zniżeniem ceł od drzewa, oświadcza Böttícher, że obustronność oclenia znajduje się już w taryfie celnej z roku 1879 i może wyjść na korzyść zarówno niemieckim, jak i austro-węgierskim dostawcom. Arnim obawia się obniżenia ceł od drzewa, gdyż może to sprowadzić zasypanie drzewem, pochodzącem z Austro-Węgier. Rozprawy dalsze odroczono do dnia następnego.

Bielsk, 16 grudnia. Przędzalnia firmy: Bartelmuss i synowie, w Starym Bielsku, spłonęła do szczętu; 370 osób, przeważnie robotnic, pozostało bez chleba.

Kolonia, 16 grudnia. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, iż w kołach tamtejszych uważają za prawdopodobne ustąpienie ministra komunikacyi. Jako przyszłego ministra wymieniają generała Anenkowa. Z powodu braku wagonów na kolejach południowych nie zdołano przewieźć dotychczas do gubernij nawiedzonych głodem bardzo znacznych zapasów zboża, czem car mocno jest oburzony.

Rzym, 16go grudnia. (*Tel. pr.*) Po zamknięciu tajnego konsystorza, ks. kardynał Gruscha przyjmował w austro-węgierskiej ambasadzie przy Watykanie życzenia prałatów, ciała dyplomatycznego i wielu innych dostojników.

Rzym, 16 grudnia. Alokucya Ojca św. omawiając ostatnie zajścia z pielgrzymami, rozróżnia jawnych wrogów Kościoła, tudzież innych, którzy na zewnątrz wyglądają mniej Kościołowi nieprzyjaźni, a jednak dążą do podporządkowania Kościoła władzy państwowej. Obydwa te rodzaje nieprzyjaciół ukrócają wolną komunikacyę Papieża z wiernymi nawet w czasach normalnych, a czynią położenie Papieża nieskończenie trudnem, w czasach niepokojów lub stare wojennych. Papież stoi na stanowisku Piusa IX, i żąda niezawisłości, mianowicie dla Rzymu. Papież wyraża przekonanie, że prawa papieskie dadzą się pogodzić z największemi swobodami Włoch. Papież wzywa kierowników państw, ażeby tłumili bezbożność i zepsucie obyczajów, i nawoływa katolików, ażeby się łączyli z Papiestwem, w celu obrony przed napaściami i złemi zamiarami nieprzyjaciół Kościoła.

Rzym, 16 grudnia. W Izbie deputowanych odbyło się wczoraj ponowne głosowanie. (Patrz *Ost. Pocztę*). Z 260 obecnych, głosowało 165 za gabinetem, 95 przeciw.

Paryż, 16 grudnia. Admirał Gervais zamianowany został szefem sztabu generalnego w ministerstwie marynarki.

Paryż, 16 grudnia. Senat ukończył obrady nad taryfą cłową.

Izba deputowanych przyjęła mimo sprzeciwienia się ministra skarbu poprawkę Vietti'ego, zniżającą cło wchodowe od nafty; odrzuciła zaś poprawkę, ażeby liczbę biskupów francuskich obniżyć do tej, która jest ustanowiona w konkordacie.

W końcu przyjęła Izba budżet 394 głosami przeciw 41.

Bern, 16 grudnia. Rada narodowa przyjęła 95 głosami, przeciw 10, wniosek rady związkowej, o amnestyę dla skazanych w procesie tessyńskim, za przekupstwo podczas wyborów.

Bruksela, 16 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, przedłożył minister spraw zewnętrznych Izbie traktat handlowy zawarty z Austro-Węgrami.

Sofia, 16go grudnia. (*Tel. pr.*) Słychać, iż ks. Aleksander zamierza zreorganizować armię bułgarską wedle wzoru niemieckiego. Stan kawaleryi ma być zmniejszonym, natomiast powiększoną liczba pułków piechoty i parku artyleryjskiego.

Belgrad, 16go grudnia. (*Tel. pr.*) Król Aleksander złoży na wiosnę wizytę sułtanowi.

Londyn, 16 grudnia. Doniesienie *Biura Reutera* z Rio Janeiro: Na ulicach miasta San Paulo d. 14 b. m. wieczór, nastąpiło krwawe starcie pomiędzy zwolennikami gubernatora a powstańcami. Kilka osób poległo. Gubernator podał się do dymisyi.

Konstantynopol, 16 grudnia. Generał Steven-basza, instruktor artyleryi otomańskiej, umarł na tyfus.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 grudnia 1891 r., godz. 1 minut 35. Akcye kredytowe 284·—, Alp. Tow. górnicze 64·60, Węgierskie akcye kredytowe 327·25, Akcye anglo-austryackie 152·10, Akcye banku Union 223·50, Akcye kolei Karola Ludwika 205·—, Akcye kolei Północnej 281·—, Akcye kolei Południowej 83·87, Losy tureckie 31·50, Akcye kolei państwowej 282·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 240·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·50, Wiedeńskie losy komunalne 153·75, Akcye tytoniowe 157·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Akcye kolei Elbetal 225·75, Akcye banku dla krajów koronnych 197·60, 4-prc. węgierska renta złota 105·20, Akcye banku związkowego 106·25, Rubel papierowy 1·16·—, Węgierska renta papierowa 101·25. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik Księgarni Katolickiej w Poznaniu.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa. Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej.

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12 44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 8 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 grudnia 18

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	50	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	239	—	242	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	315	—	320	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	30	101	-
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	40	108	10
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	96	70	97	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	60	95	30
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	—	92	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	97	60	98	30
" " " 4 " "	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	22	—	23	—
" " Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	31	9	41
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	22	1	32
" " papierowy	1	15	1	17
10 marek niemieckich	57	75	58	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 grudnia 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 45	92.65
luty-sierpień	92 30	92.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.10	92.30
kwiecień-październik	92.10	92.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135 50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.50	138 10
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.50	148 50
" " 1864 po 100 złr.	179. –	180.--
" " 1864 po 50 złr.	178 75	179 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.-
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145 50	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.75	109.-
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.25	102.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104. —	105.—
Galicyi	104.40	105.40
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	90.80	91 80
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.75	152 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.50	284.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	605.—	615.--
Gal. banku hip. po 200 zł.	314 —	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	197.25	197.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1008.—	1011.--
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90. —	91. –
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	307.—	310.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2810 –	2815. –
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205. –	205 50
Lwów-Czern. kol. i. po 200 zł. a. w	240 —	242 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	280 50	281 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82.—	82 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.50	199 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100. –	100.25
" " " premiowe po 3 pr.	109.—	109.40
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100. –	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.-	97.—
" " " " po 4 pr. wa 41 l. wyl.	—.–	—.—
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100. –
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.30	100.80
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.70	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.25	101.25
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104 –
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	103 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99. -	100.—
" " po 100 zł. " 1887 "	99.—	100 –
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99 30	100.—
detto (Jarosław-Sokal	94.25	94 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.75	83.75
z r. 1884	89.80	90 80
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr.	100.50	101 50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186 25	187.
Clarego po 40 zł. m. k.	51.75	52.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122 –	124 –
Keglewicha po 10 zł. m	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	22.50	23 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	51.50	52.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 75	17.25
" " węg. " po 5 zł.	10 50	11. –
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62 —	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27 50	29.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	128 50	129. -
" " po 50 zł. w. a.	58 25	61 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48 50	— .
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 90	118 30
Paryż za 100 fr.	46 77.50	46.82.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.60. —	5.62 —
" pełnej wagi	5.59.—	5 61 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 36 –	9 37 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 27374 (8251 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Olesińskiego w kwocie 60 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną zostaje sprzedaż egzekucyjna realności lwh, 25 gminy Siedlec objętej do małolet. Anny Pabijan należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a to: dnia 12 stycznia i 16 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 195 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie w drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 19 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze tut. sądu

Tarnów, 29 listopada 1891.

L. 14284 (8005 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 795 zł. 96 ct. zpn. na rzecz c. k. uprzywil. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 25 stycznia 1892 i dnia 25 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Israela i Malii małż. Kellerów własnej, pod l. sp. 2039 w Tarnopolu położonej, objętej wyk. hip. l. 1860 księgi gruntowej dla miasta Tarnopola.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 2000 zł.

Wadyum zaś wynosi 200 zł. wal. austr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 września 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem do zwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Weissteina a p. adwokata dra Schwarza zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 21 listopada 1891.

L. 6025 (8089 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 25 stycznia 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej. zaś dnia 25 lutego 1892 nawet poniżej takowej licytacya następujących realności w Nowosiółkach położonych objętych następującymi wyk. hip. gminy kat. Nowosiółki a to: a) wyk. hip. 161 Stefana Procyka, b) wyk. hip. 243 Wasyla Kaczaby, c) 257 Ilka Iwaniewicza, d) 271 Filipa Romaniszyna, e) 305 Ilka Iwaniewicza, f) 313 Michała Szeremety, g) 314 Maryi Kaczaby, h) 326 Andrucha Kaczaby i i) 327 Hrynia Żenczuka własnych, na rzecz galic Zakładu kredyt włość. w likwidacyi pto 7 rat pożyczkowych po 18 zł. aw. zpn.

Cena wywołania ustanawia się dla realości ad a) kwotę 1235 zł. 43 ct., ad b) 150 zł. 21 ct., ad c) 17 zł. 48 ct., ad d) 160 zł., ad e) 104 zł 82 ct., ad f) 78 zł. 64 ct., ad g) 139 zł 55 ct., ad h) 11 zł. 80 ct., ad i) 154 zł. 10 ct.

Wadyum 125 zł., względnie 15 zł., 1 zł. 75 ct. 16 zł., 10 zł, 8 zł 14 zł. 2 zł. 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 28 października 1889 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Bazylego Wania z Buska.

Busk, 28 grudnia 1890.

L. 6116 (8212 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Wiktoryi Ważnej w kwocie 80 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Wołkowie położonej wyk. hip. 46 objętej Heleny Huzar własnej na dniu 25 stycznia i na dniu 26 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 236 zł.

Poręczne 23 zł. 60 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 15 sierpnia 1891.

L. 13402 (7774 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągniecia sumy 700 zł. aw. zpn. na rzecz gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacyi będącego, dozwolona została licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Czaczkesa w Tarnopolu pod l 499 położona w jedynym terminie dnia 26 stycznia 1892 o godz. 10 z rana przy którym to terminie powyższa realność li za cenę wyżej kwoty 840 zł. wa. sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 140 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts, registraturze.

Tarnopol, dnia 7 listopada 1891.

.. 6609 (7269 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 371 zł. aw. zpn. na rzecz owarzystwa zalicz. w Żółkwi publiczną przedaż realności wyk. hip. 1259 gm. kat. Mosty wielkie objętej, do Hrynia Szyjki należącej na dzień 10 grudnia 1891 i na dzień 14 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 2185 zł. aw.

Wadyum 219 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za, lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Mosty wielkie, 30 września 1891.

12207 (7950 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł. wa. zpn odbędzie się dnia 22 stycznia 1892 i dnia 29 lutego 18 2 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę ogrodu do realności pod l. 74 w Nadziejowie położonego dłużników Nastuni Bojczuk, Iwana Kościów, Maruni Kościów własnego.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dolina, 15 listopada 1891.

L. 14127 (7973 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Chrzanowie do Agnieszki z Kaniów Bednarskiej i małol. Annie Kaniownej w kwocie 328 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 stycznia 1892 i 18 lutego 1892 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 2/3 części realności pod lwh. 128 w Płazie położonej Agnieszki i Anny Kaniów własnej.

Cena wywołania 524 zł.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremera z substytucyą adw. Gaszyńskiego ustanowiono.

Chrzanów, dnia 5 listopada 1891.

L. 963 (8049 3—3)

Dnia 19 stycznia 1892 i 26 lutego 1892 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 27 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Macieja i Teresy Basistów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi celem zaspokojenia 15 rat po 18 zł. i reszty kapitału 65 zł. 45 ct. zpn.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. Notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 12 czerwca 1891.

L. 8944 (8046 3—3)

Dnia 29 stycznia 1892 i 26 lutego 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 71 w Łękach wyk. hip. 71 ks. gr. gm. Łęki objętej Michała Wąsika własnej na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi celem zaspokojenia sumy 500 zł. zpn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Akt opisania przynależności, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. Notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 2 listopada 1891.

L. 4106 (8027 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 21 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. 330 według wyk. hip. l. 417 gminy Grzymałów Berla Fracka własnej, na rzecz generalnej agencyi The Singer Manufacturing G. Neidlinger pto 26 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 23 zł.

Wadyum 2 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Wolfa Badiana.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipot. termin na dzień 24 lutego 1892 godz. 4 po południu.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 29 października 1891.

L. 2616 (8048 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 168 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczk. w Brzesku w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 82 gm. kat. Zawada uszewska objętej dłużników Wojciecha i Franciszki Hoblów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 stycznia 1892 i 26 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Antoni Kurlata w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 11 sierpnia 1891.

L. 8280 (8096 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dwóch terminach a to dnia 21 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 25 lutego 1892 nawet poniżej takowej licytacya niewydzielonej 1/5 części ciała tabularnego objętego wyk. hip. 11 ks. gr. gm. Podkamień w sprawie egzekucyjnej Markusa Leiby Ettinger przeciw Mojżeszowi Barbasz pto 100 zł, aw.

Cena wywołania 140 zł

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Mikołaja Hordyńskiego z Podkamienia.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 5 grudnia 1891.

L. 7142 (8139 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Jaśkowi Czekajle a to 23 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. zpn. przeprowadzi w dniach 20 stycznia i 17 lutego 1892 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 7 ks. gr. gm Susułów objętej, dłużnika Jaśka Czekajły własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 110 zł. wal. austr.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Józef Gromnicki c. k. notaryusz w Komarnie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Komarno, 29 września 1891.

L. 6141 (8030 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 7 w Husiatynie położonej, wedle wyk. hip. 673, 674 ks. gr. dla tejże gminy dłużnika Arona Wachsa własnej na zaspokojenie pretensyi ks. Jana Bojarskiego w kwocie 100 zł. zpn. dnia 19 stycznia 1892 i dnia 15 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie li tylko za cenę szacunkową 1.350 zł. lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 135 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którzyby po dniu 23 maja 1890 t. j. po wydaniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali lub którymby uchwała niniejsza i następne zapaść mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem Władysława Zawadzkiego z Husiatyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 10 października 1891.

L. 7682 (8140 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie w kwocie 66 zł. zpn., przeprowadzi w dniach 20 stycznia i 17 lutego 1892 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 149 ks. gr. gm. Komarno objętej, dłużnika Eliasza Markusa Münzera własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 120 zł. austr. wal.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Komarno, 29 września 1891.

L. 14735 (8130 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia wszystkim chęć kupienia mającym, że na skutek prośby galicyjskiego Wydziału krajowego im. fundacyi stypendyjnej Samuela Głowińskiego de praes. 23 października 1890 l. 15373 rozpisuje się w sprawie egzekucyjnej galic. Wydziału krajowego jako zastępcy fundacyi stypendyjnej Samuela Głowińskiego przeciw Salomonowi Tandowi o zapłacenie 1361 zł. 63 ct. i 4 rat po 2500 zł. aw. zpn. przymusową publiczną w tymże sądzie przeprowadzić się mającą relicytacyę majętności: a to 3/8 części dóbr „Propinacya wierzchniańska A. i B.)" wykazami hipotecznemi l. 242 i 243 objętych dłużnika Salomona Tanda własnych na koszt i niebezpieczeństwo Daniela Tanda, który jako kontraktownym uznanym został pod następującymi warunkami:

1. Przedmiot licytacyi stanowią trzy ósme idealne fizycznie nie wydzielone części majętności Propinacya Wierzchniańska A. wykazem hip. l. 242 i trzy ósme idealne fizycznie niewydzielone części majętności Propinacya Wierzchniańska B. wykazem hip. l 243 objętych, według poz 1. karty B. tychże wykazów hipotecznych Salomona Tanda własnych, tak jak takowe w księgach hypotecznych są zapisane i w akcie oszacowania z dnia 17 września 1888 l. 11053 wpisane i jak takowe Salomon Tand posiadać ma prawo.

Licytacya trzech ósmych części każdej z tych majętności odbędzie się osobno.

2. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w jednym terminie dnia 21 stycznia 1892 w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym o godzinie 10 przed południem w b. V. za jakąbądź cenę a w szczególności nawet poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części onejże.

3. Jako cenę wywołania ustanawia się dla trzech ósmych części majętności Propinacya Wierzchniańska A. kwotę 684 zł. 10 ct. aw. a dla trzech ósmych części majętności Propinacya Wierzchniańska B. kwotę 1109 zł. 79 ct. aw.

Chęć kupienia mający winien złożyć wadyum dla licytacyi 3/8 części majętności Propinacya wierzchniańska A. w kwocie 69 zł. aw. a dla 3/8 części majętności Propinacya wierzchniańska B. w kwocie 111 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, dalej wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przeglądnąć w tus. registraturze i zawiadamia się o tem wierzycieli wiadomych do rąk własnych a niewiadomych lubj tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, wreszcie wszystkich wierzycieli wiadomych, którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła przed terminem do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Rosenberga z substytucyą adw. dr. Szydłowskiego.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławow, 24 października 1891.

L. 6190 (7157 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi tj. 9 rat po 11 zł. 75 ct. aw. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności, wedle wykazu hypotecznego nr. 1035 dla gminy kat. Grzymałów Harasyma Pryśliwskiego względnie tegoż masy spadkowej i realności objętej wyk. hip. 1039 gminy Grzymałów Oliany Pryśliwskiej własnej dnia 26 stycznia 1892 i dnia 10 marca 1892 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realności te każda pojedyńczo, na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Cena szacunkowa pierwszej realności jest 100 zł. drugiej 300 zł.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 10 zł., co do drugiej 30 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze tus.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 13 sierpnia 1891.

L. 4505 (8114 3—3)

Dnia 28 stycznia 1892 i dnia 25 lutego 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 17 w Lelechówce położonej wyk. hip. l. 7 tejże gminy objętej Józefa Hanulaka i nieletnich Katarzyny, Anny i Zofii Trusiewiczów własnej na ręce c. k. uprzw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dla wydobycia 26 rat po 27 zł. aw. zpn

Cena wywołania 317 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Abraham Weisenberg.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 3 września 1891.

L. 15980 (7848 3—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. austr. Banku hipot. we Wiedniu w kwotach 1122 zł. 88 ct. z 6 prc. procentem od dnia 12 lipca 1887, 1350 zł. z 6 prc. procentem od 1 listopada 1876 1350 zł. z 6 prc. procentem od 1 maja 1877, 1350 zł. z 6 prc. procentem od 1 listopada 1877, 1350 zł. z 6 prc. procentem od 1 maja 1878 z przyn. w dniu 29 lutego 1892 i 28 marca 1892 zawsze o godz. 10 rano w biórze nr. 15 przymusowa sprzedaż realności l. 261 i 262 dz. VIII. w Krakowie (dawniej l. 117 i l. 118) wyk. hip. l. 1653 i 1654 objętych, będących własnością Jakóba Neufelda.

Cena wywołania realności lk. 261 wynosi 25137 zł.

Wadyum 2513 zł.

Realności lk. 262.

Cena wywołania 24165 zł.

Wadyum 2416 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chmurski, zastępcą adw. dr. Ławrowski.

Kraków, dnia 18 września 1891.

L. 12752 (7884 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch realności lwh. 50 tudzież realności 368 ksiąg gruntowych gminy Krasne na pokrycie wierzytelności w kwocie 40 zł. Rzeszowskiej kasy oszczędności w dniach 26 stycznia 1892 i marca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 561 zł. 60 ct. aw. tudzież 191 zł. 65 ct.

Wadyum 56 zł. tudzież 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Rzeszów, 13 października 1891

L. 7872 (8179 3—3)

Dnia 15 stycznia i dnia 12 lutego 1892 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 86 w Zapałowie położonej wyk. hip. 22 ks. gr. gm. kat. Zapałów objętej, ś. p. Jana Czeryby własnej, w sprawie galic. zakładu kredytowego ziemskiego ze Lwowa pto 100 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Józef Kapko c. k. notaryusz w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lubaczów, 31 października 1891.

L. 10369 (8208 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności skarbu Państwa przeciw Efroimowi Schapira pto 30 zł. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 531 ks. gr. gm. kat. Jagielnica objętej dłużnika Efroima Schapiry własnej dnia 24 grudnia 1891 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 28 stycznia 1892 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 231 zł.

Wadyum 23 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 26 stycznia 1891 prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszem edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Lewandowskiego w Czortkowie.

Czortków, dnia 25 września 1891.

L. 48656 (8279 1—3)

OGŁOSZENIE.

Odnośnie do ogłoszenia wys. c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z 14 września 1891 l. 67357 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartymi w powołanem ogłoszeniu odbędzie sią przy c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie na dniu 21 grudnia 1891 po raz czwarty konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych a to na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1892 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne na wszystkie stacye wniesione być mają najpóźniej na dniu 20 grudnia 1891 do 2 godz. po południu na ręce Naczelnika c. p. powiatowej Dyrekcyi skarbu, przyczem się nadmienia, że jako wadyum złożoną być ma szósta część ceny fiskalnej.

L. porząd.	Nazwa stacyi mytniczej	Rodzaj myta	Cena wywołania złr.	Licytacya ustna odbędzie się dnia
1	Andrychów	drogowe	2332	21 grudnia 1891
2	Borek	„	6120	
3	Brzeszcze	„	191	
4	Brzeźnica	„	240	
5	Gdów	„	1473	
6	Komorowice	drogowe i mostowe	1255	
7	Lipnik	drogowe	2615	
8	Łęki	„	1560	
9	Skawina	drogowe i mostowe	1306	
10	Wadowice	„	3260	

Bliższych warunków można zasięgnąć u wszystkich Nadzorów c. k. straży skar. i w Registraturze c. k. pow. Dyr k. skarbu.

C. p. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kraków, dnia 12 grudnia 1891.

L. 4489 (8181 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, celem zaspokojenia pretensyi Wiktoryi 2 Nałonkowej z Budzowa w kwocie 5 zł. zpn. w dniach 14 stycznia 1892 i dnia 11 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 146 w Budzowie położonej, a mianowicie 1|48 części realności lwh. 215 objętej i 1|12 część realności l. wyk. hip. 218 objętej, dłużnika Józefa Burczaka własnej.

Cena wywołania 40 zł. 42 ct. wal. austr.

Wadyum 4 zł. 4 ct.

Kuratorem ustanowiony jest wójt Marcin Pasternak w Budzowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 2 października 1891.

L. 33438 (8282 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 grudnia 1891 odbędzie się pod warunkami ogłoszonemi w obwieszczeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 14 września 1891 l. 67357 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach począwszy od godz. 8 rano do 2 popołudniu publiczna licytacya na wydzierżawienie stacyi rządowego myta w Jeziernie na czas od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1892.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdego dnia w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu i w c. k. Nadzorach Straży Skarbu w godzinach urzędowych.

Cena wywołania dla tej stacyi wynosi 420 zł. wyraźnie czterysta dwadzieścia zł. a. w

Pisemne oferty na tą stacyę sporządzone wodle wzoru przepisanego, zaopatrzone we wadyum wynoszące szóstą częć ceny wywoławczej, należycie opieczętowane mają być wniesione najdalej do dnia 23 grudnia 1891 do godz. 2 po południu do rąk Naczelniką c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Brodach.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Brody, dnia 13 grudnia 1891.

L. 7825 (8235 2—3)

W dniach 17 grudnia 1891 i 21 stycznia 1892 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nr. 2 w Żołyni położona lwh. 170 objęta a masy spadkowej po Chasklu Leistynie własna i realność pod l. 63 w Żołyni położona lwh. 1536 objęta masy spadkowej p Chasklu Leistynie w połowie ą w drugiej połowie Feigi Leistynowej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własna na zaspokojenie.

Cena szacunkowa realności pod lk. 2 wynosi 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Cena szacunkowa realności pod Nr. 63 wynosi 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Akt oszacowania, akt opisania przynależności, warunki licytacyjne i wyciągi hip. można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 31 października 1891.

L. 12674 (8275 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się 14 styczuia i 15 lutego 1893 każdym razem o godz. 11 rano celem zaspokojenia wierzytelności Tauby Hessler w kwocie 200 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Kałuszu pod l. kons. 449 położonej w wykazie hipotecznym nr. 943 na Józefa Felczyńskiego syna Michała zapisanej z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tej realności zą lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także i poniżej takowej nastąpi.

Cena wywołania 100 zł. aw.

Wadyum 1000 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Wittlin.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kałusz, 21 października 1891.

Konkursa.

L. 3765 (8226 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Prokuratoryi państwa w Tarnowie w siódmej klasie rangi, ewentualnie takiej samej posady przy innej c. k. Prokuratoryi Państwa w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mającej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej najdalej do dnia ostatniego grudnia 1891 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, 11 grudnia 1891.

L. 1406 (8225 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu Nowosądeckim rozpisuje się konkurs na następujące posady:

a) przy szkołach etatowych dwuklasowych: Posady młodszych nauczycieli w Piwnicznej z płacą 270 zł., w Tyliczu z płacą 200 zł. tudzież 10 prc. na mieszkanie.

b) jednoklasowych: w Wierchomli wielkiej, Żegestowie i Nawójowej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

c) filialnych w Dubnem, Jelnej, Leluchowie, Paszynie, Swierkli, Wójkowy, Złockiom i w Zubrzyku z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach w Tyliczu, Wierchomli, Żegestowie, Dubnem, Leluchowie, Wójkowy, Złockiem i Zubrzyku język wykładowy ruski.

Podania udokumentowane wraz z wykazem służbowym należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca stycznia 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Nowym Sączu, dnia 8 grudnia 1891.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 11616 (8186 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. sekretarza powiatowego w randze X. ewentualnie posady kancelisty c. k. Namiestnictwa w randze XI. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 stycznia 1892 r.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady wspomniane zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. up. przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 grudnia 1891.

L. 92773 (8261 2—3)

Z fundacyi im. Józefa Gerzabka są do rozdania z początkiem roku szkolnego 1891 1892 dwa stypendya w kwocie rocznych po 160 zł. aw. dla uczniów, ewentualnie posagi dla dziewcząt.

O stypendya te ubiegać się mogą przedewszystkiem męscy potomkowie rodzeństwa fundatora, a to: brata jego Ferdynanda Gerzabka, siostry Katarzyny Menger i siostry Teresy Scheberta, uczęszczający do któregokolwiek publicznego zakładu naukowego w Austryi, tj. szkół średnich i wyższych, lub stojących z nimi na równi szkół fachowych, wykazujący się zresztą dobrymi postępami w naukach i dobrymi obyczajami.

W braku takich męskich krewnych, rozdany będzie roczny dochód z tej fundacyi w całości, lub połowie, jako posag żeńskim potomkom prawym powyższego rodzeństwa fundatora, wykazującym nienaganne obyczaje.

Dopiero, gdyby ani męskich, ani żeńskich potomków powyższego rodzeństwa nie było, mogą być stypendya z tej fundacyi nadane także niekrewnym uczniom wyż wskazanych szkół, odznaczającym się dobrym postępem w naukach i dobrymi obyczajami.

Nadane posagi umieszczone zostaną w kasie oszczędności na imię obdarzonej, a wydane po dojściu do pełnoletności, przed tem zaś tylko po wykazaniu się z zawartego ślubu małżeńskiego.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnymi, ubóstwa i moralności, tudzież wykazaniem pochodzenia od powyższego rodzeństwa fundatora, wniesione być mają a to o stypendya za pośrednictwem właściwej władzy szkolnej do c. k. Namiestnictwa we Lwowie najdalej do 15 stycznia 1892.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 9 grudnia 1891.

L. 32 (8263 2—3)

Celem obsadzenia prowizorycznej posady akuszerki przy c. k. szkole położnych we Lwowie z roczną remuneracyą 300 zł. aw. i bezpłatnem mieszkaniem przy oddziale położnych, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca grudnia 1891.

Ubiegająca się o powyższą posadę winna wnieść swe podanie zaopatrzone w dyplom położnej, metrykę urodzenia, świadectwo moralności i ewentualnie dotychczasowej służby, w terminie powyższym do biura sanitarnego c. k. Namiestnictwa.

Z dyrekcyi c. k. szkoły położnych.

Lwów, 14 grudnia 1891.

Upadłości.

L. 24007 (8198 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożenem zostało postępowanie konkursowe do majątku J B. Zacharskiego kupca w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edward Hora c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adw. dr. Bronisław Gałecki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 30 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 stycznia 1892 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 19 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 10 grudnia 1891.

L. 81 (8199 3—3)

Celem sprawdzenia rachunku przez adw. dr. Gałkiewicza z zarządu masy konkursowej Henryka Korbla złożonego, tudzież do powzięcia przez ogół wierzycieli w myśl §. 161 ord. konk. uchwały względem przyznania zarządcy honoraryum, dalej celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania ewentualnie odpisania wierzytelności dotąd nieściągniętych, co do sprzedaży resztki materyi i uproszczenia sposobu rozdziału funduszów masy między wierzycieli konkursowych, wyznacza się termin na dzień 18 grudnia 1891 o godz. 9 rano na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Nowy Sącz, 30 listopada 1891.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 48665 (8267 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Macieja Kosteckiego nieprotokołowanego cukiernika we Lwowie pod l. 1 ul. Karola Ludwika.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Kocowskiemu c. k. sekretarzowi rady jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. krajowego dr. Kosińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby przy przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swoje wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 grudnia 1891 o godzinie 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową jeżeli już tego dotąd nie uczynił, zgłosić w tym Sądzie krajowym stosownie do przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 20 stycznia 1892 i podać ją na terminie na dzień 1 lutego 1892 godz. 10 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swojemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 grudnia 1891.

Kuratele.

L. 6046 (8137 2—3)

Piotr Michalik syn Ignacego z Ptaszkowy za marnotrawcę uznany.

Kuratorem jego jest Józef Michalik z Ptaszkowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 21 listopada 1891.

L. 15402 (8128 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, iż nad umysłowo chorą Heleną Smoleńską właścicielką 1|5 części dóbr Njegowce powiat Wojniłów rozciągnięto kuratelę, a kuratorem tejże p. Kazimierza Rojowskiego właściciela dóbr z Humenowa ustanowiono.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 31 października 1891.

L. 16589 (8132 3—3)

Dmytro Berkieszczuk z Kamionki małej uznany marnotrawcą.

Kuratorem jest Semen Wyszywaniuk gospodarz z Kamionki małej.

C. k. Sąd powiatowy mdel.

Kołomyja, 14 września 1891.

L. 6439 (8141 3—3)

Jan Fedak z Horbacz uznany marnotrawcą.

Kurator Danyło Hładki z Horbacz.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 28 czerwca 1891.

L. 13255 (8006 3—3)

Hryć Syniar z Ponikowicy małej, został uchwałą z dnia 31 października 1888 l. 17213 uznany za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowiony został Iwan Suprun z Ponikowicy małej.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 25 listopada 1891.

L. 2925 (8088 3—3)

Franciszka Lewicka z Jodłowej uznaną została za marnotrawną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Gabryela Janigę.

C. k. Sąd powiatowy.

w Brzostku, 29 września 1891.

L. 9272 (8086 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że kuratela nad Iwanem Miron z Podsosnowa o marnotrawstwo zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 2 października 1891.

L. 9132 (8085 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce uznaje Mikołaja Czech golpodarza z Romanowa marnotrawcą.

Tegoż kuratorem Michał Czech.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 26 września 1891.

L. 18760 (8066 3—3)

Marya Kustra gospodyni z Łętowni uznana marnotrawczynią.

Kuratorem tejże jest Jan Kiełtyka rolnik z Łętowni.

C. k. Sąd powiatowy mdel.

Przemyśl, 15 października 1891.

L. 15896 (8209 3—3)

Sobestyan Jaromin syn Stanisława z Dąbrowy uznany za umysłowo chorego zostaje pod kuratelą Wojciecha Musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 30 listopada 1891.

L. 16205 (8178 3—3)

Janka Kłosowskiego z Iwaczowa dolnego za marnotrawcę i dla niego kuratorem Semka Horbatego ustanowiono.

Tarnopol, 28 sierpnia 1891

L. 40829 (8221 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż Karol Jasieński właściciel części realności lk. 11 4/4 we Lwowie został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Józef Jasieński we Lwowie.

We Lwowie, 24 października 1891.

Wyroki prasowe.

Z. 278 (7996)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 277 der periodischen Druckschrift: "Die Reichswehr" vom 25 November 1891 in dem daselbst auf der 1 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Nicht opportun!" das Verbrechen nach §. 65 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 28 November 1891.

Z. 279 (8016)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1042 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt", Morgenausgabe von 29.11 1891 in den daselbst in der Extrabeilage enthaltenen Artikel, mit der Aufschrift: „Die zweite große Volksversammlung des D. A. V.", und zwar in der Stelle von „Sie sind Antisemiten" bis „dreimaliges Hoch" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 November 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen nicht periodischen Druckschrift: (Brochure), betitelt; „Die Glaubensartikel nebst den Statuten oder allgemeine Regeln der Metodisten-Kirche", Kannstatt, Verlag der Wesleyanischen Methodisten-Kirche — dem ganzen Umfange nach und insbesondere auf Seite 7. 8, 9 das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 23 November 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 234 (8167 3—3)

Pan Spirydion Iwanowski emeryt c. k. Radca Sądu krajowego, wpisany został z d. 5 grudnia 1891 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Bolechowie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, d. 5 grudnia 1891.

L. 12162 (8183 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wanata, że na pozew Stanisława Strzaka przeciwko niemu o zapłacenie 100 zł. wyznaczonym został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 stycznia 1892 o godzinie 9 rano i że dla niego ustanowiony został kurator w osobie p. Karola Drozdowskiego z Ropczyc.

Jednocześnie wzywa się Jana Wanata, aby na wyznaczonym terminie osobiście w Sądzie stanął, lub przez wykazanego pełnomocnika, lub ustanowionego [illegible] udzielił potrzebnej informacyi.

Ropczyce, 14 listopada 1891.

L. 5586 (8228 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Trzeciakowny kuratorem p. Antoniego Stańczykiewicza celem przeprowadzenia doręczenia uchwały hipotecznej z dnia 25. marca 1891 l. 1196, którą dozwolono wpisu prawa własności 1/3 części realności pod wyk. hip. l. 458 dla gminy Tuchów Anny Trzeciakówny własnej, na rzecz Wojciecha i Antoniny Derechowskich Annie Trzeciakównie.

Tuchów, dnia 31 października 1891.

L. 23304 (8151 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Klimka syna Walentego z Garbku, że celem doręczenia uchwały ts. z dnia 25 września 1890 l. 18409 i następnych w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw temuż i Michałowi Sajdakowi o 90 zł. ustanowiono dlań kuratorem tutejszego adwokata dr. Pietrzyckiego.

Tarnów, dnia 3 grudnia 1891.

L. 975 (8166 3—3)

W obec ustania substytucyi c. k. notaryusza w Nadwórnie przez kandydata notaryalnego pana Tyszeckiego sprawowanej, wzywamy wszystkich, którymby na zasadzie §. 25 ust. not. z ustawniczego prawa zastawu pretensye do wynagrodzenia z kaucyi służbowej pomienionego substytuta c. k. notaryusza w Nadwórnie przysługiwały aby te pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu tego licząc u podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego czasokresu kaucya rzeczona wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, duia 24 października 1891.

L. 23475 (8150 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arnolda Rottenberga, iż w sporze wekslowym Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciwko niemu o 470 zł. aw. zpn. nakaz zapłaty wydanym i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Malawskiemu w Tarnowie którego zastępcą jest adw. dr. Stec w Tarnowie, doręczonym został.

Tkrnów, dnia 3 grudnia 1891.

L. 9931 (7914 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy, zawiadamia Franciszka Radzic, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż Jan Rędzia wytoczył przeciw niemu w Sądzie tutejszym pozew o zapłacenie 500 zł., w której to sprawie wyznaczono do rozprawy termin na dzień 12 stycznia 1892 o godzinie 9 rano, i poleca mu by ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Tumidajewiczowi Józefowi w Tarnobrzegu należytej udzielił informacyi, albo osobiście na terminie stawił się lub wreszcie innego pełnomocnika sobie obrał.

C. .k Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 11 sierpnia 1891.

L. 13709 (8200 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Strzeszkowskiego tudzież tego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż na prośbę właścicieli realności pod lk. 148 w Przemyślu mieście położonej, Leona Aschkenazego i Zygmunta Münza de praes 30 października 1891 l. 13709 wdrożonem zostało postępowanie amortyzacyjne §§ 118 — 121 ust. hip ukreśloue, względem uskutecznionego wedle Dom. III pag. 8 n. 5 on.

5. N. Exhib. 718 praes. 5 Octobris et rel. 4 Novembris 1797.

Contractus locati Conducti Premisliae die 27 Septembris 1797 conditus, quo mediante Marianna de Sidorowiczowa Banaczkowska filia sua condignationem infenionem lapide ac hic Premisliae in civitate sub. Nr. Cons. 148 consistentis tum leterficium in sub urbio Podgórze consistens in bienalem possessionem Duo Ignatio Strzeszkowski pro suma sexcentum florenorum 150 Polenicalium dimittit.

Libr. Cont. Tom. II pag. vei n 73.

w stanie biernym wspomnianej realności wpisu.

Wzywamy przeto z [illegible] miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Strzeszkowskiego względnie tegoż spadkobierców, by w ciągu jednego roku tj. najdalej do 1 grudnia 1892 r swe roszczenia zgłosili, ileże w razie przeciwnym po upływie terminu i na żądanie uprawnionych orzeczenie amortyzacyjne wydanem i wykreślenie wpisu zarządzonem zostanie.

Przemyśl, 7 listopada 1891.

L. 24043 (8240 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie o 250 zł. zpn., dla współpozwanego niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Einhorna kuratorem adw. dra Wiktora Szancera, tegoż substytutem adw. dra Jana Steca i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 10 grudnia 1891.

L. 228 (8265)

Dla I. nadzwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 25 stycznia 1892 o godzinie 9 przed południem, zamianował Jego Excellencya P. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego Przewodniczącym c. k. Wiceprezydenta c. k. Sądu krajowego Ludwika Habdank Białoskórskiego, a zastępcami jego c. k. Radcę wyższego Sądu krajowego Karola Fügera de Rechtborn i c. k. Radców Sądu kraj. Franciszka Bogdanyego, Ludwika Majewskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, Leontyna Hołyńskiego, Henryka Nitarskiego, Edmunda Duniewicza, Fryderyka Kunzeka, Antoniego Spędakowskiego, Adolfa Waltera, Józefa Lewickiego, Ambrozego Janowskiego, Leopolda Wiktora Spaustę i Władysława Wiktora Franka.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, 5 grudnia 1891.

L. 93655 (8260 1—3)

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. państwowem Ministerstwem wojny wyznaczyło w myśl §. 51 ustawy z 11 czerwca 1879 (Dz. u. pn. Nr. 93) wynagrodzenie płacić się mające w Galicyi przez skarb wojskowy w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1892 za obiad, który podczas przemarszu należy się żołnierzom od ponoszącego kwaterunek, począwszy od zastępcy oficera, aż do najniższego stopnia, w następujących kwotach:

a) dwadzieścia trzy (23) ct. dla miasta Lwowa,

b) dwadzieścia jeden i pół (21 $^{5}/_{10}$) ct. dla miasta Krakowa i

c) szesnaście (16) ct. dla reszty stacyj przechodowych.

Co się niniejszem w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 27 listopada 1891 l 21354/4459 II. b. do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 grudnia 1891.

L 24042 (8239 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie o 250 zł. zpn., dla współpozwanego niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Einhorna kuratorem adw. dra Wiktora Szancera, tegoż substytutem adw. dra Jana Steca i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 10 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie.

8264

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 30 listopada 1891 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	1.950.—
5 prc listów dłużnych	„	407.200.—
6 prc. listów	„	461 900.—

Lwów dnia 14 grudnia 1891.

Komitet likwidacyjny.

L. 1219 (8197 2—3)

Obwieszczenie.

Uchwałą Wydziału Kasy oszczędności z dnia 19 listopada 1891 została **stopa procentowa od wszelkich wkładek oszczędności z dn. 1 lipca 1892 z 5 na 4 prc. obniżoną.**

Dyrekcya Kasy oszczędności podaje powyższą uchwałę do powszechnej wiadomości, z tem dołożeniem, iż wkładkującym wolność pozostawia się, wkładki w czasie do 1 kwietnia 1892 za poprzedniem wypowiedzeniem w terminach statutem kasy oszczędności oznaczonych odebrać

Stryj, dnia 3 grudnia 1891.

Dyrekcya Kasy oszczędności.

Dr. Popiel.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weter) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.